



Plac Centralny w Iecie

Fot. S. Gawliński.

## Zmarł LEON KRUCZKOWSKI

1 sierpnia rozeszła się wiadomość o śmierci Leona Kruczkowskiego, zasłużonego pisarza, działacza społecznego i posła Ziemi Krakowskiej. Znała go dobrze Nowa Huta, jako człowieka interesującego się wszelkimi zagadnieniami naszego życia codziennego w skali całego kraju, a także Ziemi Krakowskiej, z którą łączyły go lata młodości, studiów i pierwszych poczyniń pisarskich. Znaliśmy go również jako członka Komitetu Centralnego Partii, Rady Państwa PRL, członka Światowej Rady Pokoju.

Pozostaną jego dzieła i powieści m. in. „Kor-



dian i cham”, „Pawie pióra”, „Sidla” oraz sztuki „Juliusz i Ethel”, „Pierwszy dzień wolności”, „Śmierć gubernatora” i wiele innych. A to wielka srućcina dla młodych pokoleń.

## SPARTAKIADA 1000-LECIA

### Przed półmetkiem

Dzisiaj znamy już nie tylko zwycięzców poszczególnych spotkań w piłce nożnej i siatkówce, lecz uformowała się ciekawa tabela dotychczasowych rozgrywek; są przodow-

zości ambicje i chęć wygrania, jednakże nie możemy godzić się z chuligaństwem na boiskach.

Największe pretensje zgłaszają sędziowie, którzy — mi-



Fragment spotkania między drużynami W-17 i P-56.

nicy, są maruderzy. Kilka słów o ostatnich meczach piłki nożnej. Niestety zaczął muśmy od przykrych uwag. W spotkaniu między drużynami P-40 i P-63, które zakończyło się zwycięstwem walcownic-

mo iż przestrzegają obowiązujących zasad gry — obrzucani są stekiem przewisk nie tylko przez zażartych kibiców, lecz — co gorsza — również przez zawodników. Dopóki drużyna wygrywa, dotąd



Do zawodów trzeba się przygotować. Właśnie trenują zawodnicy ZMO.

ków, na publiczną naganą zasługuje niesportowe zachowanie się drużyny Wielkich Pieców. Piszemy o tym z tym większą goryczą, że nie po raz pierwszy. Rozumiemy w

wszystko, albo prawie wszystko przebiega normalnie i w spokoju. Od momentu, kiedy grozi przegrana — wynika ją z nieumiejętności gry i

(Dokończenie na str. 2.)

### Sport z ostatnich dni

## Wygrać trzeba

Wprawdzie ani my, ani nikt zresztą nie jest w stanie powiedzieć w tej chwili, jaki będzie efekt tego zwycięstwa — tym niemniej nikt nie ma zamiaru z góry rezygnować. Wszyscy sympatycy Hutnika niecierpliwie oczekiwali w ostatnią środę na wynik meczu w Ostrowcu KSZO — Raków. Ciche nadzieje na zwycięstwo gospodarzy lub remis, niestety, zawiodły. Ale nie wszyscy zapewne wiedzą, że „zszczęście było tak blisko”.

Zespół Rakowa od początku postawił wszystko na jedną kartę. Huraganowe ataki rzeczywiście przyniosły efekt bramkowy: 3:0 do przerwy. Ale po zmianie boisko w pełni opnowali ostrowianie. Było już 3:2,

a gra toczyła się wyłącznie na przedpolu Rakowa. I właśnie w okresie największej przewagi KSZO, Flak z Rakowa otrzymał długie podanie, poszedł do przodu i strzelił decydującą bramkę.

Jutro, w ostatnich meczach grają: Hutnik ze Stalą w Stalowej Woli i Górnik z Rakowem w Częstochowie. Hutnika może „uratować” porażka, a nawet remis Rakowa (w tym ostatnim wypadku doszłoby do trzeciego meczu Hutnik — Raków na neutralnym terenie) — wszystko oczywiście przy założeniu, że Hutnik zdobędzie w Stalowej Woli dwa punkty.

(Dokończenie na str. 2.)

**Dziś**  
w numerze:



- Nowe normy — nowa technika — na str. 4.
- Wczasy. Wypocznik. Turystryka — na str. 5.
- Czytelnicy fotografują — na str. 8.

Cena 50 gr

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 4 VIII. — 10 VIII. 1952 r. Nr 31 (295)

### Towarzysz Wł. Żołnierkiewicz sekretarzem ekonomicznym KF PZPR w hucie

W ubiegłą środę odbyło się pod przewodnictwem I-go sekretarza tow. Z. JAKUSA plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego HIL poświęcone sprawom organizacyjnym. Udział w obradach wziął m. in. sekretarz KKM tow. J. Skiba. W pierwszym punkcie obrad Plenum wybrano w skład Komitetu i do egzekutywy, a zarazem na stanowisko sekretarza ekonomicznego tow. Władysława Żołnierkiewicza.

Tow. Żołnierkiewicz urodzony w 1924 roku, od wielu lat pracuje w aparacie partyjnym, jest znanym działaczem społecznym i politycznym na terenie Krakowa. Był m. in. instruktorem Komitetu Miejskiego, a następnie I-szym sekretarzem KD w dzielnicy Krowodrza-Zwierzyniec. W 1959 roku rozpoczął studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC w Warszawie. Studia te ukończył w czerwcu bieżącego roku i jako absolwent wydziału ekonomicznego obejmuje stanowisko sekretarza w Komitecie Fabrycznym PZPR Huty im. Lenina.

Na zakończenie Plenum sekretarz propagandy tow. A. Nowicki przedstawił program tegorocznej akcji wyborczej w organizacjach partyjnych. W sierpniu zakończone zostaną rozmowy indywidualne z członkami partii, we wrześniu odbędą się wybory w grupach partyjnych, w październiku i listopadzie w oddziałowych organizacjach, a w grudniu wybory komitetów zakładowych.

Natomiast w styczniu planuje się konferencję sprawozdawczą. Wybory KF odbędą się dopiero za rok; zgodnie ze statutem, kadencja naszej Instancji trwa dwa lata. Tow. Z. Jakus zgłosił wstępny projekt zastąpienia konferencji sprawozdawczej delegatów ogólnym zebraniem członków partii. Jest to niewątpliwie interesująca propozycja, którą zostanie przedyskutowany przez aktyw partyjny. Wydaje się, że dobrze byłoby zebrać tak zorganizo-

J. Z.

## Uzdrowisko Swoszowice-Mateczny szeroko otwarte dla naszych hutników

Rada Zakładowa Kombinatu wspólnie z kierownictwem Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych zapewniła załadze Huty im. Lenina możliwości korzystania w większym niż dotychczas stopniu z leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego. Do dyspozycji hutników oddane zostało bowiem jedno z dobrze znanych krakowskich uzdrowisk Swoszowice-Mateczny.

Uzdrowisko Swoszowice już w 1578 roku polecał królewski medyk Wojciech Oczo. Jest ono sławne również za granicą i wymienia się je w pierwszej dziesiątce uzdrowisk światowych tego typu. Zakres schorzeń leczonych w tym uzdrowisku jest stosunkowo dość szeroki. Leczy się tu przewlekłe schorzenia reumatyczne, stany zapalne mięśni, stawów, nerwów, stany pourazowe zią przemianę materii jak otyłość, cukrzyca, niektóre przewlekłe choroby układu trawienia, zatrucia zawodowe zwłaszcza metalami, przewle-

klaj naturalnymi wodami siarczkowymi typu gipsowego, o wybitnych właściwościach zapobiegawczych i leczniczych, wysoko-wartościową



Swoszowice-Uzdrowisko. Fot. J. Brożek

borowiną, masażami leczniczymi, fizykoterapią, hydroterapią oraz natryskami w chorobach przyzębia.

Mimo znacznej w ostatnim

Z leczenia w Swoszowicach korzysta obecnie około 40 pracowników z huty. Jeżeli będzie więcej chorych, uruchomi się drugi autobus, któ-

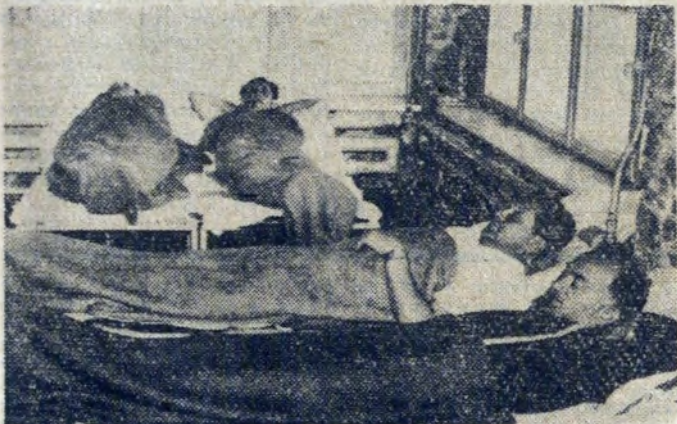
ry odjeżdżać będzie codziennie spod budynku dyrekcji o godzinie 8 rano. Skierowanie na leczenie wydają lekarze rejonowi. **DZ**

### Najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcyjne w projektach nowego etapu rozbudowy Kombinatu

W 1980 roku nasza huta ma produkować 8 do 9 mln ton stali rocznie. Projekt wstępny rozbudowy poszczególnych wydziałów produkcyjnych do takiej zdolności wytwórczej wykonał Państwowy Instytut Projektowania Zakładów Metalurgicznych „Gipromez” w Moskwie.

Po opracowaniu w 1949 r. projektu wstępnego budowy Huty im. Lenina, o zdolności

(Dokończenie na str. 2.)



Pierwsi pacjenci — hutnicy w sali wypoczynkowej — po kąpieli.

kie stany zapalne narządów rodnych i niepłodność oraz choroby przyzębia. Swoszowice-Mateczny dysponują następującymi środkami leczniczymi: jedynymi w

czasie rozbudowy zakład leczniczy nie dysponuje obecnie potrzebną ilością łóżek. Dlatego też chorzy dowożeni są codziennie z naszej huty autobusami.

# Spartakiada 1000-lecia

(Dalszy ciąg ze str. 1)

zdenerwowania — zaczyna się „wojna” z sędzią, zamiast skupienia się i poprawy stylu gry. Tak właśnie było na meczu P-40 — P-63 i podczas spotkania P-40 z P-64. Tym razem drużyna P-64 zachowywała się równie niesportowo jak i koledzy z P-40. Kierownik drużyny został zawieszony w czynnościach, a mecz będzie weryfikowany przez komisję sportową. Na boisku wygrali wielkopiecownicy w stosunku 3:2.

W pozostałych spotkaniach padły następujące rozstrzygnięcia: W-17 — P-50 1:1, ZK — HPR 5:2 zwyciężyli koksochemicy. A oto tabela dotychczasowych rozgrywek:



Niestety tym razem piłka „uciekła”. Szczęście, że to tylko na treningu (ZMO). FOTO J. BROZEK

I na zakończenie wieści z przebiegu Spartakiady, dwa słowa o eliminacjach lekkoatletycznych Zakładu Koksochemicznego, które odbyły się na stadionie KS „Hutnik”. Udział wzięło 48 zawodników z poszczególnych wydziałów ZK. Zwyciężyła drużyna Piłkarzy Koksochemicznych (K-2), zdobywając 41 punktów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Jan Grabski, który zwyciężył w czterech konkurencjach. Zawody przebiegały sprawnie, co zawdzięczać należy przede wszystkim dobremu zorganizowaniu przez Józefa Muchę.

Jak widać Spartakiada w Zakładzie Koksochemicznym stała się naprawdę wielkim

wydarzeniem sportowym i dlatego spodziewamy się dobrych rezultatów w ostatecznych rozgrywkach. Koksochemikom życzymy powodzenia w zmaganiach o palmę pierwszeństwa.

Ze spraw organizacyjnych chcemy odnotować dwie. Po pierwsze anonsonowa przez nas Gazetka Spartakiady już się ukazała, a ściślej mówiąc ukazuje, bo codziennie przynosi wyniki spotkań z poprzedniego dnia. Szkoda, że ogranicza się tylko do podawania suchych wyników. Ale dobre i to. Dla zainteresowanych podajemy, że gazetki-bliźniaki znajdują się w obydwu budynkach administracyjnych. Redaguje W-92.

I już naprawdę kończąc, apelujemy do zawodników o troskliwe obchodzenie się ze sprzętem sportowym, zwłaszcza kostiumami. Nie wszystkie trampki i spodenki wracają do magazynu, lub wracają w stanie mocno zniszczonym. A przecież służą one nie jednej drużynie i nie jednemu zawodnikowi. Warto o tym pamiętać.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się treningi lekkoatletyczne. Odbywać się będą one w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 do 19-tej na stadionie KS „Hutnik”. Zajęcia prowadzi instruktorzy: Stawarski i Toćka.

Równocześnie rozpoczynają się treningi piłki koszykowej na stadionie Zryw (nad Zalewem) we wtorki i piątki w godzinach od 17 do 19-tej. Treningi poprowadzi instruktor Zagórski.

J. Z.

**GRUPA I**

Ilość gier	pkt	róż.	br.
1. ZK	2	3	5:2
2. DI	1	2	11:0
3. P-61	1	2	0:0
4. HPR	2	0	2:16

**GRUPA II**

1. W-3	1	2	5:1
2. P-40	2	2	4:4
3. P-63	2	2	3:6
4. P-64	1	0	2:3

**GRUPA III**

1. W-17	2	3	3:1
2. P-50	2	2	2:2
3. P-39	1	1	1:1
4. W-70	1	1	2:2
5. P-60	2	1	2:4

**GRUPA IV**

1. W-89	2	4	5:2
2. ZO	2	2	6:6
3. W-1	1	1	3:3
4. P-62	2	1	6:7
5. TE	1	0	0:2

W ub. czwartek odbyły się spotkania piłkarskie P-60 z P-39, wynik 4:3, W-70 z W-17, wynik 1:0.

Jeśli idzie o siatkę, odbyły się 3 następne spotkania a to:

W-70, P-50 — zwyciężyła drużyna W-70 2:0, HPR — P-40, zwyciężył P-40 2:0 i W-3 — P-63 zwyc. W-3 również wynikiem 2:0.

W najbliższy poniedziałek odbędą się następujące spotkania (na dwóch boiskach).

P-62 — HPR godz. 17-ta  
 W-40 — W-70 godz. 18-ta  
 W-3 — P-50 godz. 19  
 W-80 — TE godz. 17  
 P-50 — W-1 godz. 18-ta.  
 P-63 pauzuje.

## Sport z ostatnich dni

### (Dokończenie ze str. 1) META JEDNEGO Z ETAPÓW XIX WYŚCIGU DO KOŁA POLSKI NA STADIONIE „HUTNIKA”

Wielkie wyróżnienie spotkało naszą dzielnicę w tegorocznym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Meta krakowskiego etapu (i start do następnego) odbędzie się na stadionie „Hutnik” w Nowej Hucie. Tradycyjny wyścig zapowiada się w br. dość atrakcyjnie. Weźmie w nim udział 100 zawodników, w tym 8 drużyn zagranicznych. M. in. zobaczymy Niemców (także z NRF), Anglików, Francuzów, Belgów oraz reprezentacje z krajów demokracji ludowej. Odpowiednie przygotowanie etapu wymaga dużego wysiłku organizacyjnego ze strony gospodarzy. Kilka dni temu odbyło się spotkanie komitetu organizacyjnego, na którym oficjalnie powołano komitet honorowy oraz zespoły robocze, które zajmą się całokształtem przygotowań. Zapewnienie odpowiednich kwa-

ter, właściwa dekoracja stadionu i trasy, przygotowanie nagród — to wszystko staje jako niezwykle trudne zadanie przed aktywnym kolarskim Nowej Huty i Krakowa. Wyróżnienie — zobowiązuje.

Dla tych, którzy wybiorą się 19-go września na stadion „Hutnik” organizatorzy przygotowują ciekawą imprezę estradową z udziałem zespołu „Czerwono-Czarnych”, Ireny Santor i innych artystów. O ile jednak „Hutnik” wejdzie do II-giej ligi, odbędzie się mecz piłkarski z drugoligowym zespołem. Następnego dnia odbędzie się start do wyścigu na czas, na trasie Nowa Huta — Wawrzeńczyce. Czekła nas więc wiele przyjemnych atrakcji i emocji sportowych.

Na wspomnianym posiedzeniu powołano 4 zespoły robocze: organizacyjny pod kierownictwem E. Madeja, wiceprezesa KS „Hutnik”, gospodarczo-finansowy pod kierownictwem Zbigniewa Górskiego, sportowy pod kierownictwem Karola Janika kierownika sekcji kolarskiej i zespół propagandy pod kierownictwem tow. Andrzeja Nowickiego sekretarza KF. Sekretariat Komitetu orga-

nizacyjnego spoczywa w rękach Aleksandra Barnasja, a odpowiedzialnym za całość przygotowań jest dyrektor Stanisław Swierczek — prezes KS „Hutnik”.

# Wartość ponadplanowej produkcji towarowej w lipcu 31.4 mln. zł

Jeden z najtrudniejszych w pracy hutnictwa miesięcy, jakim jest lipiec, zapisał się tego roku w kronikach kombinatu wykonanym z nadwyżką planem produkcji towarowej. Załoga naszej huty wykonała zadania produkcyjne w tym zakresie w 103,7 proc., co jednocześnie oznacza także 102,2 proc. planu od początku roku i 58,3 proc. planu rocznego. Wartość ponadplanowej produkcji towarowej uzyskanej w lipcu wyniosła 31,4 mln zł, a sumując dorobek całoroczny — 124,2 mln. Są to oczywiście — jak zwykle bezpośrednio po zakończeniu miesiąca — dane tymczasowe, które w toku dalszych obliczeń i korekt mogą jeszcze ulec pewnym zmianom.

Po tym zastrzeżeniu, krótko o wynikach w produkcji globalnej. Niestety w tym zakresie plan miesięczny huty nie został wykonany, uzyskaliśmy bowiem tylko 99,3 proc. planu, a od początku roku — 99,3 proc. co oznacza 58,8 proc. planu rocznego.

W etapie lipca nie uległa wyjaśnieniu, ani co gorsza poprawie sytuacji w dwóch podstawowych wydziałach huty, wywierających decydujący wpływ na całość, a mianowicie w Stalowni i na Wielkich Piecach. Stalownicy wykonali plan miesięczny zaledwie w

98,7 proc., co oznacza niedobór w stosunku do zadań 2,315 ton stali. Ujemny bilans pracy załogi powiększył się przez to do 14,646 ton od początku roku. Jeszcze gorzej wypadli wielkopiecownicy. Wykonali oni zadania planowe w 93,4 proc. mając niedobór przekraczający 12 tys. (t) ton surówki. W ten sposób niewielka jeszcze przed miesiącem załoga, wynosząca 1.606 ton surówki urosła obecnie do 13,841 ton. Taką ilość będzie oczywiście bardzo trudno odrobić i nie wiadomo właściwie czy przed końcem roku starczy na to czasu.

A teraz o przyczynach trudności jakie ujawniły się w obydwu podstawowych wydziałach huty. Wielkopiecownikom pokrzyżowały „szyki” kłopoty z zaopatrzeniem we wsad. Na domiar złego, na wielkim piecu nr 3 nastąpiła awaria stożka. Postój agregatu trwał przez 20 godzin...

Trudności, trudnościami, ale ciekawi jesteśmy wszyscy, jakie są perspektywy w wyjściu wydziału z impasu? Zagadnięty w tej sprawie zastępca kierownika Wydziału Wielkie Piecy inż. Czesław Drożdż stwierdza niestety, że nie są one różowe. Bo oto poprawiło się wprawdzie nieco bogactwo wsadu, ale mamy już sierpień, a dolomitu dalej brakuje.

W Stalowni na pierwszy plan wysuwają się przyczyny natury subiektywnej. Wydział przeżywa wyraźny kryzys spowodowany słabą pracą mistrzów i w ogóle załogi, co wiąże się znow ze znanymi wszystkim faktami wejścia niedawno do dozoru i do obsługi pieców wielu nowych ludzi. Rezultatem braku kwalifikacji i doświadczenia jest duża ilość wybraków, dużo zimnych wytopów i duża ilość awaryjnych rozlewań stali, z winy załogi hali rozlewniczej i oddziału przygotowania zestawów. Na tym nie koniec, doszło bowiem jeszcze do zakłócenia w zaopatrzeniu w płynną surówkę (z powodu awarii na Wielkich Piecach) oraz dała się także we znaki kiepska jakość surówki, polegająca m. in. na wysokiej zawartości siarki, chłodności i zmieniających się ilościach krzemu. Nie bez wpływu pozostała także zła jakość magnezytu używanego do napraw trzonów martenów oraz niedostateczna jakość wyrobów magnezytowych dostarczanych nie przez nasze ZMO, ale zakłady w Skawinie.

Ponieważ jednak większość wydziałów huty pracowała rytmicznie, wykonując swoje plany z nadwyżką, udało się pokryć niedobory przekroczeniami i wypracować ogólny bilans dodatni. Za to, słowa dużego uznania należą się załodze ZK, która przekroczyła swój plan o 2,671 ton koksu, załodze Walcowni Zgniatacz i Walcowni Kęsów (334 tony dodatkowych kęsisk i 212 ton kęsów), załodze Walcowni Gorącej Blach, która dostarczyła ponad plan ok. 600 ton blachy, załodze Walcowni Zimnej legitymującej się nadwyżką 125 ton blachy „czarnej” i 237 ton blachy ocyn-

owanej, załogom ZMO i Wydziału Przerobu Żużla.

A oto jakie wyniki produkcyjne osiągnięte zostały w lipcu w poszczególnych asortymentach wyrobów:

	%, planu
ZMO wyroby szmatowe	103,0
ZMO wyroby zasadowe	107,3
ZMO dolomitu prążony	104,7
ZMO wapno palone	114,8
ZK — koks ogółem	101,1
Aglomerownia	102,9
Wielkie Piecy	93,4
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	103,7
żużel pumeksovny	126,1
Stalownia	98,7
Walcownie Wstępne — kęsiska	100,2
Walcownie Wstępne — kęsy	101,2
Walcownia Gorąca Blach	100,8
Walcownia Zimna Blach	
blacha „czarna”	100,3
blacha ocynkowana	103,0
blacha ocynkowana	70,5
Wydział Rur Zgrzewanych	95,0
Agregat „Yoder”	
kształtowniki gładkie	94,3
Walcownia Profili Drobnych z radzieckim przerobem	145,1
Walcownia Profili Drobnych bez przerobu radzieckiego wsadu	88,8
Wydział Odlewni	
stal elektr. og.	106,5
Wydział Odlewni odlewy stalowe	107,0
Wydział Odlewni odlewy żelazne	103,9
Kuźnia wyroby kute	106,8
Warsztat Mechaniczny	100,9
Warsztat Konstrukcyjny Stalowych	105,0
Siłownia — energia elektr.	104,8

W sierpniu zadania nie są ani mniejsze, ani też łatwiejsze do wykonania. I dlatego od pierwszych dni miesiąca konieczna jest rytmiczna, równomierna praca, gdyż jedynie ona może zagwarantować pełną realizację napiętych zadań miesięcznych.

## Na praktykach wakacyjnych

26 lipca 209 studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie ukończyło 5-cio miesięczną praktykę semestralną. Pracując w podstawowych wydziałach produkcyjnych kombinatu studenci największe zainteresowanie przejawiali zagadnieniami metalurgii i elektrotechniki. Drugą grupą studentów w ilości 200 rozpoczęła praktykę semestralną 5 września br.

W wielu wydziałach produkcyjnych huty odbywa w tej chwili miesięczną praktykę wakacyjną 130 studentów z AGH w Krakowie, oraz Po-

litechniki Krakowskiej i Śląskiej. Przebywa również na praktyce absolwent francuskiej wyższej uczelni technicznej.

Ponadto miesięczną praktykę odbyło w Hucie im. Lenina 10 studentów uczelni technicznej z NRD i 10 absolwentów Wyższej Szkoły Technicznej w Koszycach.

Kwalifikacje zawodowe pogłębia także u nas 340 uczniów z Technikum Hutniczego w Nowej Hucie, Technikum Mechanicznego w Krakowie i Technikum Elektrotechnicznego w Krakowie.

## Najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcyjne

(Dalszy ciąg ze str. 1)

produkcyjnej 1,5 mln ton stali rocznie, w 1957 r. „Gipromez” wykonał kolejną dokumentację przewidującą podwyższenie tej mocy do 3,3 mln ton. Obecnie opracowuje się projekt dalszego zwiększenia zdolności wytwórczej kombinatu do 8—9 mln ton stali rocznie. Wykonać to trzeba będzie w obiekcie już pracującym, bez przerywania rytmicznego toku jego produkcji.

Nowe obiekty produkcyjne huty mają mieć najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcyjne i urządzenia o maksy-

malnie wydajnych procesach technologicznych. Chodzi o to, aby huta po kolejnym etapie rozbudowy stanęła w rzędzie największych, ale również najnowocześniejszych zakładów hutniczych świata. Osiągnięcie tego będzie możliwe dzięki wprowadzeniu do projektu budowy atrakcyjnych innowacji technicznych, konstrukcyjnych i technologicznych. Będą to m. in. wielkie piece o pojemności ponad 2 tys. m sześć. każdy. Nowe piece martenowskie posiadają będą pojemność po około 400 ton każdy. W stalowni konwertorowo-tlenowej pracować będą piece o pojemności przeszło 100 ton, a w odlewni stalowa piece elektryczne 100 tonowe.

## KOMITET HONOROWY KRAKOWSKIEGO ETAPU WYŚCIGU DO KOŁA POLSKI

Prezydium komitetu: ZBIGNIEW JAKUS — poseł na sejm i I-szy sekretarz KF PZPR — przewodniczący. Zastępcy: Andrzej Kasprzyk — I-szy sekretarz KD PZPR, Stanisław Cichocki — przewodniczący Prezydium DRN, St. Swierczek — dyrektor administracyjny HIL. W skład komitetu weszli: (podajemy w porządku alfabetycznym) Jan Adamski — prezes KS „Wanda”, J. Cichoń — dyrektor Cementowni, major S. Drożdż — komendant MO w Nowej Hucie, Helena Dudzińska — zastępca przewodn. Prez. DRN, S. Gancarczyk — I-szy sekretarz KF ZMS, Z. Górski — dyrektor Zakładów Żelaznonowych w Legu, Antoni Komórka — przewodniczący Rady Robotniczej HIL, Bohdan Kotowyski — dyrektor naczelny HIL, J. Lipski — dyrektor NZG, Z. Loreth — dyrektor Inwestycji HIL, M. Ła-

nucha — I-szy sekretarz KD ZMS, J. Marecki — przewodniczący Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej, S. Mikulski — dyrektor ZPT Czynny, Kazimierz Morawski — dyrektor NPT, Andrzej Nowicki — sekretarz propagandy KF PZPR, B. Pirożyński — przewodniczący WKPF, K. Polek — I-szy sekretarz KZ PZPR w PPB HIL, S. Słysz — przewodniczący Zarządu Spółdzielni Pracy, J. Stefanik — przewodniczący Rady Zakładowej HIL, B. Urbanski — przewodniczący OZKO, Henryk Vogt — naczelny dyrektor PPB HIL, Henryka Winiarska — sekretarz propagandy KD PZPR, Julian Zabicki — kierownik ZLZ HIL.

## Komunikat

Okręgowa Komisja Historyczna ZBoWiD w Krakowie wzywa wszystkie osoby, które posiadają (ew. wiedzą kto posiada) oryginalne dokumenty niemieckie dotyczące działalności zbrodniarstwa wojennego SS-Hauptsturmführera i komisarza Gestapo Heinricha Hamanna z Nowego Sącza (działał w rejonie powiatów: Nowy Sącz, Nowy Targ, Limano-

## Z życia partii

# O przygotowaniu kampanii sprawozdawczej trzeba myśleć już teraz

W okresie tzw. okresu urlopowego działalność partyjna hutniczej organizacji koncentruje się głównie na zagadnieniach wewnątrzpartyjnych. W lipcu większość egzektyw OOP rozpoczęła przeprowadzanie rozmów partyjnych, które mają być zakończone w sierpniu.

Tym też zagadnieniem wewnątrzorganizacyjnym była poświęcona ostatnia poniedziałkowa narada z sekretarzami KZ i samodzielnymi OOP. Zgodnie z ostatnimi wytycznymi instancji partyjnych akcja sprawozdawcza winna się rozpocząć w miesiącu październiku stąd też zalecenia referenta tow. Zb. Jakusa i sekretarza KF PZPR, zmierzają w kierunku prawidłowego przygotowania całej akcji. Poważny wpływ na ostateczny rezultat całej kampanii ma prawidłowe przeprowadzenie wyborów w grupach partyjnych — tym podstawowym ogniwie, nie zawsze jeszcze w wielu naszych organizacjach właściwie docenianym.

Zasadniczym zagadnieniem, którym winny w czasie kampanii zajmować się wszystkie ogniwia fabrycznej organizacji partyjnej jest działalność gospodarcza przedsiębiorstwa. Celem dokonania rzetelnej analizy stanu realizacji uchwał i postulatów przyjętych na poprzednim zebraniu oraz u-

chwiał z konferencji gospodarczych, każda organizacja winna wyłonić własny zespół do przeprowadzenia wnikliwej oceny gospodarczej danej jednostki organizacyjnej huty. Każda organizacja szczególną uwagę winna też zwrócić na aktualny stan gospodarki remontowej, kulturę eksploatacji urządzeń, stan konserwacji agregatów itp. Poważne miejsce i wiele uwagi należy poświęcić zagadnieniom masowego postępu technicznego i prawidłowej organizacji pracy poszczególnych ogniw kombinatu, poczynając od stanowiska pracy.

W roku bieżącym, oprócz organizacji partyjnej, kampanię sprawozdawczą-wyborczą przeprowadzać będą organizacja związkowa do swych władz i rady robotnicze, Związek Młodzieży Socjalistycznej oraz inne organizacje masowe, stąd też zadania stojące przed członkami partii na tym odcinku będą poważne.

W wielu naszych ogniwach partyjnych obserwuje się jeszcze dość liberalny stosunek do członków zamierzających się w wywiązywaniu się z zadań partyjnych, co w konsekwencji obniża ostateczny wynik pracy całej organizacji; stąd też w ocenie należy stosować jednakowe wymagania w stosunku do wszystkich członków i kandydatów.

Materiały wypożyczone — zostaną pod gwarancją zwrócone ich właścicielom, po wykorzystaniu, o ile nie zechcą oni przekazać je do stałego użytku komisji.



NOWE OSIEDLA NASZEJ DZIELNICY.

FOT. S. GAWLIŃSKI.

## Naprawdę lato!

Tym razem niedziela była skwarna a na basenie kąpielowym w Czyżynach rojno, gwarno i ciasno jak tylko można sobie wyobrazić. Wciąż jeszcze za mało mamy miejsc gdzie można nie tylko opalać się lecz i popływać.

Po wyjściu z wody nawet w największym upale przyjemnie gra się w koszykówkę. A potem znowu plusk do wody.

Tekst i foto S. GAWLIŃSKI



Już za kilka tygodni rozpoczyna się prace przy budowie tak potrzebnego w Nowej Hucie basenu kąpielowego przy zalewie. Powstanie on dzięki pomocy wielu przedsiębiorstw nowohuckich, które zadeklarowały swój udział zarówno w dostawie materiałów jak i robocizny.

Nadzór nad całością robót

### We wrześniu początek budowy basenu

sprawować będzie przypuszczalnie Huta im. Lenina, a duże ilości najważniejszego materiału — cementu (ok. 15 ton) dostarczy Cementownia. Wydział Dróg i Zielenców przeprowadzi szereg prac, a to oczyszczenie terenu, zadrzewienie, założenie trawników, kwietników, wykonanie ścieżek ogrodowych, a także zajęcie się pielęgnacją zieleni. Wartość tych robót wyniesie ponad 500 tys. zł.

PBM wykona roboty betonowe i żelbetowe przy basenie i brodziku dla dzieci, a KPRI — roboty ziemne, kanalizacyjne, założenie studzienek, przewodów i ogrodzenia. Przeprowadzenia robót drogowych podejmuje się ZRI PPB, ponadto KPISiE zajmie się pracami przy instalacji sieci wodociągowej. Planuje się malowanie farbą olejną pasów na dnie basenu i na jego ścianach, łącznie 120 m. kw. powierzchni, co wykona Zarząd Robót Wykończeniowych PPB. Swój udział w robotach zgłosił też

Zarząd Sprzętu, do którego należy będzie wykonanie barierki wokół basenu, osadzenie kółek metalowych do lin pływackich oraz wykonanie dwóch drabinek metalowych.

Część robót ziemnych wykona także PZRZ. Wartość wymienionych robót, wraz z materiałami, wyniesie blisko 2 mln zł. Mamy nadzieję, że prace przy budowie basenu będą szybko postępować naprzód i już w przyszłym sezonie letnim obiekt ten zostanie udośćpniiony wszystkim amatorom pięknego sportu pływackiego.

(bs)

## Ponad 20 samochodów dla Krakowa

Wyjątkowo szczęśliwym okazał się dzień 26 lipca br. dla mieszkańców Krakowa posiadających książeczki PKO uprawnione do losowania samochodów. Wylosowali oni w tym dniu aż 20 samochodów, w tym dwa samochody marki „Wartburg”, cztery „Octavie”, cztery „Warszawy” i dziesięć „Syren”. Ponadto szczęśliwym posiadaczem samochodu marki „Warszawa” stał się mieszkaniec Nowej

Huty. Po jednym samochodzie wylosowano również w Tarnowie, Chrzanowie, Miechowie Olkuzsu, Wadowicach i dwa w Nowym Sączu.

Właściciele wylosowanych książeczek otrzymali już zapewne specjalne zawiadomienia lub w najbliższych dniach otrzymają. PKO informuje, że najbliższe losowanie książeczek premiowanych samochodami odbędzie się w dniu 26 października br.

kp

## A może sztandar przechodni po raz trzeci?

Nowohucki DZBM dwukrotnie już wstąpił się zdobyciem sztandaru przechodniego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej za najlepsze wyniki pracy wśród tego typu placówek w kraju. Próbką szans na kolejne zwycięstwo (które oznaczałoby zdobycie sztandaru na własność) — w relacji dyrektora DZBM Tadeusza Mirgosa i kierownika działu remontów Kazimierza Kościółka wygląda następująco.

Usługi zrealizowane w tym roku przez nowohucki DZBM przedstawiają wartość ponad 8.500 tys. złotych. DZBM wykonuje różnego typu usługi. Pierwszoplanowo traktuje jednak tzw. usługi lokatorskie, tzn. remonty wykonywane na zlecenie lokatorów. Plan war-

tościowy tych usług na I półrocze wynosił 600 tys. złotych a zrealizowane już przedstawiają wartość 700 tys. zł, tzn. prawie tyle ile w roku 1961. Czy to oznacza, że lokatorzy tak bardzo niszczą mieszkania? Okazuje się, że przeciwnie, że coraz bardziej o nie dbają, wymieniają kurki w łazienkach na baterie, kuchnie i łazienki wykładają kafelkami, malują mieszkania. Ceny usług świadczonych przez zakład remontowy DZBM są znacznie niższe od cen ustalonych przez Wojewódzką Komisję Cen. Np. malowanie mieszkania kosztuje o 33 proc. taniej, przy czym zakład zapewnia 3 miesięczną gwarancję. DZBM w Nowej Hucie — zdaniem jego dyrektora — ma

szanse rozwoju tego rodzaju usług do 3 mln złotych rocznie.

DZBM wykonuje również remonty kapitalne mieszkań. W Nowej Hucie wiele prac dostarczyły zyskające się podłogi i parkiety. W I półroczu tego roku dokonano remontów kosztem prawie 3 mln złotych.

A niezależnie od tego, DZBM prowadzi bieżące remonty budynków mieszkalnych i wykonuje usługi na zlecenie nowohuckich placówek uspołeczniowych — sklepów, szkół, lokali usługowych. Bieżące remonty budynków mieszkalnych, malowanie okien, balkonów, konserwacja dachów, rynien itp. — pochłonęły prawie 5 mln złotych.

### KIERUNEK: MORZE CZARNE (II)

## W okolicach Konstancy

Nasyconymi wrażeniami wyniesionymi z Bukaresztu udaliśmy się pociągiem w kierunku morza. Trasa początkowo prowadzi przez płaską Nizinę Wołoską, by po przekroczeniu Dunaju i jego szerokich na 8 km rozlewisk między miejscowością Fetesti i Cernavoda wjechać w spaloną od słońca Dobrudżę. Po czterech godzinach jazdy na horyzoncie ukazują się wody Morza Czarnego a na ich tle piękny, zbudowany w 1960 r. dworzec kolejowy Konstancy.

Podobnie jak kilka dni temu w Bukareszcie na dworcu oczekiwali na naszą grupę przewodnicy i grupa młodzieży przybyłej nowoczesnym autobusem obsługi turystów ONT Carpati; stąd, po przejeździe przez dzielnicę mieszkaniową Konstancy, udaliśmy się do odległej o 5 km Mamai.

Już po minięciu ostatnich domów starej części

miasta przed oczyma turystów ukazują się rzędy supernowoczesnych hoteli o kontrastowej zabudowie (obok trzechpiętrowych domów dziesięciopiętrowe kolumny ustawione w szachownicę). Wieczorem całość jest rześcicie iluminowana. Jeden z tych hoteli pod nazwą DUNAERA miał w czasie jedenastodniowego pobytu służyć nam za miejsce zamieszkania. Wszyscy zostaliśmy zakwaterowani w dwu, bądź w trzyosobowych komfortowo wyposażonych pokojach.

Główną atrakcją Mamai jest jej akasmitna, płaska plaża szeroka na 100—150 m, która w wysuszonym ciepłym powietrzu Dobrudży, przy 260 dniach bezchmurnych w roku i zasoleniu wody średnio 15—16 g soli na 1 litr wody, stwarza idealne warunki dla odpoczynku i opalania się.

W zasadzie cały czas wczasowicze mogą wykorzystywać według własnego uznania; natomiast

wszyscy chętni mogli zastosować się do programu, który przewidywał zwiedzanie Konstancy i jej zatok oraz wybrzeża rumuńskiego, z czego z przyjemnością skorzystaliśmy.

Na bazie dwu i pół tysiącletniej Konstancy, posiadającej liczne zabytki minionych stuleci, począwszy od 1959 r. postarano się o wykorzystanie atrakcyjnie usytuowanych najbliższych okolic i przystąpiono do budowy nowoczesnego ośrodka wczasowego, jakim jest Mamaia oraz intensywnej rozbudowy innych kurortów wybrzeża, takich jak Eufoia, Vasile Roaita, Mangalia i szeregu mniejszych.

O ile Mamaia jest w zasadzie wyłącznie przygotowana do obsługi obcokrajowców o tyle pozostałe miejscowości służą wypożycznikiem licznym wczasowiczom rumuńskim. W roku ubiegłym w samej Mamai przebywało w sezonie ponad 100 tysięcy gości z zagranicy. W dalszym ciągu trwa intensywna rozbudowa gwarantująca przyjęcie w roku 1963 już około 200 tysięcy obcokrajowców. Stąd też wpływy uzyskane z opłat poważnie wzbogacają budżet państwa (pomimo, że 12-dniowy pobyt w dewizach kosztuje jedynie 64,80 rubli).

Amatorzy rozrywek mi-

li do dyspozycji (z prawem wstępu bezpłatnego) kilka wcale przyjemnych kawiarni w samej Mamai oraz w pobliskiej Konstancy, z których też większość uczestników polskich grup korzystała.

Spośród przebywających wczasowiczów zagranicznych najliczniejszą grupę stanowili obywatele NRD, Węgier i Czechosłowacji.

Do obsługi turystów i gości zagranicznych w Rumuńskiej Republice Ludowej powołany jest odpowiedzialnik naszego Orbisu — ONT Carpati (krajowe biuro turystyczne Karpaty). Stwierdzić należy, że dzięki środkom oddanym do dyspozycji tejże organizacji wywiązuje się ona ze swych obowiązków w sposób zadowalający. Cały personel przedsiębiorstwa Carpati, aczkolwiek skompletowany z ludzi o różnym stopniu przygotowania, stanowi kolektyw zgrany, uprzejmy i usłużny, dbający o dobre imię swej instytucji i kraju.

W sumie stwierdzić należy, że pobyt w rumuńskim wybrzeżu stanowi przyjemne przeżycie. Dlatego też wszystkim sympatykom ciepłych wód śródziemnomorskich gorąco polecam na przyszły rok wybrzeże rumuńskie.

Jw



## Czy umiesz pływać stylowo?

JEŚLI NIE UMIESZ PŁYWAĆ W OGÓLE, LUB CHCESZ DOSKONAŁIĆ SWĄ UMIEJĘTNOŚĆ PŁYWANIA, ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST NA KURSY DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH, KTÓRE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ OD PONIEDZIAŁKU 6 SIERPNIA W GODZ. OD 18 NA BASENIE KS „SPARTY” W CZYŻY-

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska TKKF przy HIL, tel. 43-37, pok. 108, bud. „S”, I p. Oplata za 10-godzinny kurs wynosi 39 zł od osoby (członka Ogniska).

WSZYSCY UCZYMY SIĘ PŁYWAĆ NA KURSACH TKKF!

Mózgi elektronowe ♦ Izotopy ♦ Telewizja przemysłowa

AUTOMATYZACJA HASŁEM DNIA (1)

W hutnictwie polskim trudno jeszcze właściwie mówić o automatyzacji. Dla wielu zakładów problemem na dziś i jutro jest zmechanizowanie produkcji. Uprzywilejowaną pozycję w tej sytuacji zajmują huty: im. Lenina i Warszawa, w których szeroko zastosowana mechanizacja predystynuje je do postawienia dalszego kroku w przyszłość, ku mózgom elektronicznym, automatom, izotopom i innym „myślącym” maszynom.

Dlaczego obieramy kurs na automatyzację produkcji? Sprawa jest bardzo prosta, ponieważ chodzi nam o stworzenie możliwie najlepszych warunków do przebiegu procesów technologicznych, o ich maksymalne przyspieszenie, o oszczędzenie ludziom trudnej i uciążliwej pracy fizycznej. Słowem, stawką automatyzacji jest w całym tego słowa znaczeniu postęp. Zaczyna

się od automatyzowania niektórych wybranych węzłów produkcyjnych w wydziałach, później rozszerzać się je będzie na całe kompleksy, a w niedalekiej już — niewątpliwie — przyszłości automatyzacja obejmie wszystkie procesy technologiczne przetwarzania rudy w surowkę i stal oraz w dalsze wyroby hutnicze, sięgnie w dziedzinę transportu wewnętrznego, a nawet rozprawdania i dysponowania źródłami energii.

POCHWAŁA AUTOMATÓW

Początki były u nas w hucie — jak to zwykle bywa — bardzo skromne, wprowadzaliśmy automatykę w sposób dosyć żywiołowy, wykonując te prace, które były najpilniejsze dla produkcji albo najbardziej przygotowane pod względem dokumentacji i zabezpieczenia w aparaturę oraz urządzenia. Dziś prace przebiegają już planowo i z rozmachem. Utworzony niedawno Wydział Automatyki dysponować będzie do końca br. ok. 20 etatami. Nawiązana została bardzo ścisła współpraca z instytutami naukowymi i zakładami, których pomoc jest nieodzowna, m. in. z Instytutem Metalurgii Żelaza i Stali w Gliwicach, z Instytutem Elektrotechniki w Międzyzlesiu k. Warszawy, z Instytutem Podstawowych Problemów PAN w Warszawie, z Akademią Górniczo-Hutniczą, z Zakładami Elektron. cznymi „Elwro” w Wrocławiu, z Zakładami Automatyki Przemysłowej w Ostrowiu Wielkopolskim oraz z biurami projektowymi hutnictwa. Współpraca rozwija się bardzo dobrze i niewątpliwie przyniesie cenne owoce.

CO JUŻ ZOSTAŁO ZROBIONE?

Wydaje się, że warto przytoczyć kilka przykładów „pierwszych jaskółek” automatyzacji w naszej hucie, świadczących o udanym i dobrym starciu.

Największym osiągnięciem, które jest całkowitą nowością w skali kraju, a i przodu w technice potęgi przemysłowej mają z podobnymi urządzeniami jeszcze ciągle wiele kłopotu, może być bezstykowy układ cyfrowej regulacji położenia walców Zgniatacza z programem wyznaczonym na kartach perforowanych. Skomplikowane urządzenie, będące swojego rodzaju

ju elektronicznym mózgiem, wyszło z rąk mgr inż. Stanisława Stanka i technika Juliana Tokarza. Model przeszedł pomyślnie wszelkie próby laboratoryjne, jeszcze w br. zostanie zamontowany na walcach do wstępnych prób eksploatacyjnych. Oprócz tego — głównie przy udziale dr Władysława Hejmo — powstaje układ programowy automatyzacji napędu głównego i samotoków roboczych Zgniatacza. Urządzenie przechodzi właśnie próby laboratoryjne. Jego zastosowanie planowane jest na rok 1963.

Jakie konkretne korzyści dadzą obydwaj automaty? O odpowiedź trudno przed egzaminem w warunkach eksploatacji, ale prawie pewne, że nastąpi dzięki nim przyspieszenie czasu walcowania (a co za tym idzie zwiększenie produkcji Zgniatacza), że poprawią się warunki samego walcowania, co nie pozostanie bez wpływu na jakość produkcji i wreszcie zmniejszy się liczbę operatorów: w pierwszym etapie o jednego, a następnie po zastosowaniu drugiego urządzenia zostanie wprawdzie operator, ale jego funkcja ograniczy się wyłącznie do zadań o charakterze pomocniczym i kontrolnym.

Oprócz tych dwóch, rewelacyjnie zapowiadających się automatów, wprowadzono w naszej hucie szereg automatyzowanych węzłów. Dla przykładu: w Aglomerowni wykonany został automatyczny rozrząd na taśmach 1, 2, 3 i 4, w Walcowni Gorącej Blach wprowadzono na kłatkach nr 9 i 10 nową regulację prędkości w celu zmniejszenia tworzącej się petli, uruchomiono automatyczny wskaźnik i rejestrację grubości przebiegającego pasma blachy, w Stalowni na 9 i 10 martensu, prócz automatycznej rewersji, automatycznej regulacji stosunku gazu wielkopiecowego do gazu koksowego i powietrza, automatycznej regulacji ciśnienia w komorze roboczej pieca, wprowadzono automatyzację spalania opartą na samoczynnej analizie spalin. W Odlewni Żelaza ręczne sterowanie pieca lukowego automatyzowano przez zastosowanie wzmacniaczy magnetycznych. W Walcowni Zimnej Blach wykonano (na razie model) automatycznego pomiaru nacisku taśmy w ruchu, a na walcach dwukłatkowej automatyczny pomiar wydłużenia taśmy w ruchu.

(d. c. n.)

Informacja, ale czy taka?

Nie zawsze pracownicy poszczególnych wydziałów huty są na bieżąco informowani przez swoje kierownictwa o interesujących ich zagadnieniach produkcyjnych. Chodzi tu przede wszystkim o zapoznanie załogi z wynikami realizacji zadań produkcyjnych oraz wskaźnikami wykonywania planu obniżki kosztów własnych. Nie tak jeszcze dawno na oddziale wydziału P-62 wisiała tablica z danymi z dat 23 kwietnia 1960 r., a na oddziale wydziału z 15 grudnia 1961 r.

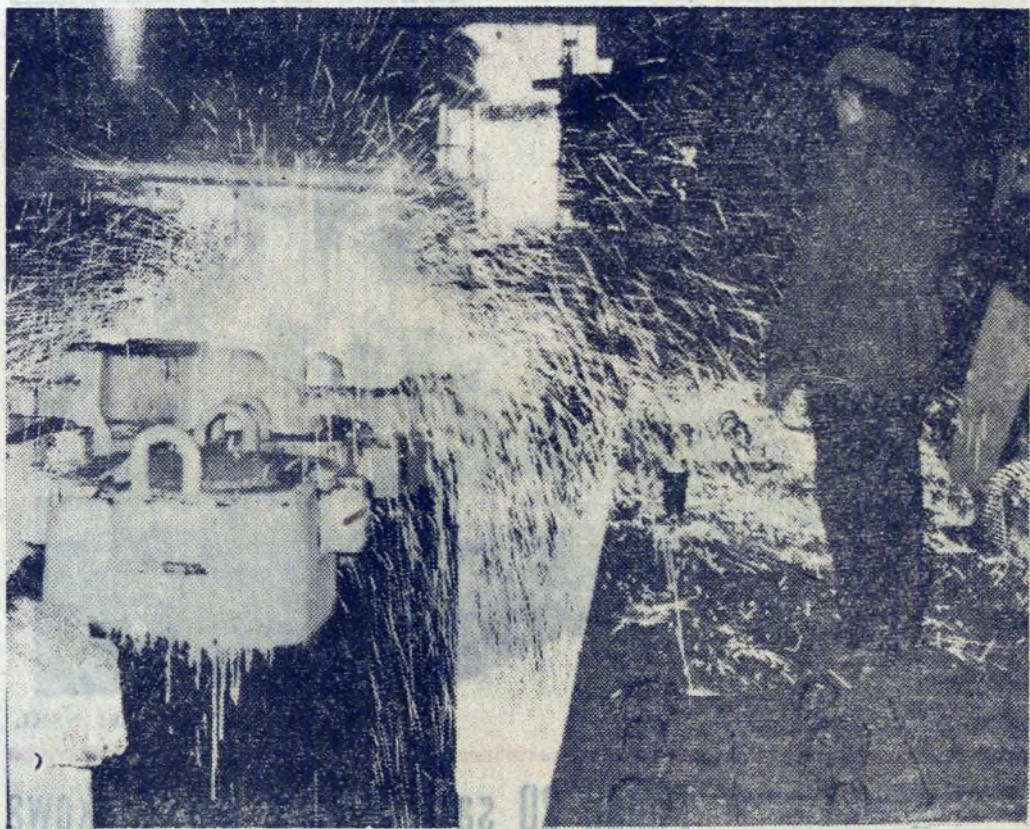
Wprawdzie ostatnio zwrócono większą uwagę na celowość informacji, ale w wielu wydziałach produkcyjnych kombinatu wiszą jeszcze tablice z zapisami sprzed kilku dni. Kierownicy ich powinni więc wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do pracowników lekceważących swoje obowiązki w tym zakresie.

Nie lepiej wygląda sprawa informowania załogi o jakości produkcji i asortymentowego wykonywania blach. Wyjątek stanowi kolorowa bliskawica, ozdabiająca halę Walcowni Blach Gorących, podająca na bieżąco wyniki pracy poszczególnych brygad oraz podobna — o dużych rozmiarach —

bliskawica, mieszcząca się w hali Walcowni Blach Zimnych, krytykująca brygady powodujące wybraki. Informacje dotyczące realizacji wskaźników techn. znośności w formie tablic, planów i wykresów spotkać można jedynie w Stalowni, Wielkich Piecach i w Wydziale Walcowni Wstępnej.

W małym stopniu wykorzystuje się także dla informacji załogi wydziałowe radiowizory. Ta atrakcyjna i wypróbowana forma propagandy doceniana jest w sposób właściwy jedynie w Wielkich Piecach, gdzie pięć-osobowy zespół redakcyjny nadaje własne audycje. Mówi się tu o podejmowaniu i realizacji zobowiązań, postępie technicznym i wynalazczości oraz wielu innych, bardzo istotnych dla załogi problemach. Dużo własnej inicjatywy na tym odcinku przejawia również aktyw Walcowni Blach Gorących, który wykorzystał aparaturę do informowania załogi o trudnościach występujących w czasie pracy i sposobach ich przeciwdziałania oraz realizacji planów.

Reasumując należy stwierdzić, że dużo jest jeszcze do zrobienia w zakresie usprawnienia informacji. dr



W HUCIE IM. LENINA.

Fot. R. Wesolowski

Krosnica KOMBINATU

3 MLN ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI

Na terenie Zakładu Kokschemicznego buduje się nową wywrotnicę wagonową, metodą tzw. „studni opuszczonych”. Zamiast wykonywania — jak to projektowano dotychczas — 16-metrowej głębokości wykopu, wywrotnice włączają się będzie w ziemię przy pomocy specjalnie skonstruowanych urządzeń. W ten sposób wygospodaruje się blisko 3 mln złotych oszczędności i znacznie skróci cykl budowy.

Autorem tej cennej innowacji jest zespół pracowników Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2 — inż. inż. Mieczysław Okuński, Henryk Zareba, Władysław Dubiel i Jerzy Kosowicz.

KORZYSTNA WSPÓŁPRACA

Terminowe przekazanie do eksploatacji stalowni-konwertorowej łączy się z wieloma problemami technicznymi, które nie będą łatwe do rozwiązania dla niedoświadczonych jeszcze załogi produkcyjnej. Dlatego niezwykle cenną w tym zakresie wydaje się współpraca z katedrami Maszyn Hutniczych i Metalurgii Stali, podjęta już przez kierownictwo przyszłej konwertorowni. Dzięki temu już niedługo stwierdzić będzie można jakie są perspektywy produkcji stali z nowych pieców, czy będzie można uzyskać specjalne gatunki stali i czy wypalać można w piecach konwertorowych stali. W ten sposób wiodąca teoretyczna nie tylko znajdzie zastosowanie praktyczne, ale będzie poszerzona dzięki badaniami przeprowadzonym w naszej hucie.

URLOPY

Do 23 sierpnia br. dyrektor produkcji mgr inż. Aleksander Jewasiński przebywać będzie na urlopie wypoczynkowym. W tym czasie zastępuje go główny walecownik mgr inż. Jerzy Fofasiński. Sprawy planowania i zbytu produkcji prowadzi kierownik działu produkcji — mgr Józef Partyka — z prawem składania oświadczeń w zakresie obowiązków majątkowych huty, po uzgodnieniu z głównym walecownikiem. cz

NOWE NORMY-NOWA TECHNIKA

mami był niedostateczny. Zajął się więc w pierwszej kolejności ustaleniem tematyki normalizacyjnej, powołując przy tym w ważniejszych wydziałach i zakładach produkcyjnych 23 punkty normalizacyjne, których zadaniem jest dostarczenie materiałów opartych na własnym doświadczeniu. Tematyka jest szeroka. Dotyczy zarówno produkcji podstawowej huty, surowców do tej produkcji, jak również gospodarki remontowej. Nasza huta jest producentem ciągłych nowych asortymentów wyrobów hutniczych, których znaczna część przeznaczona jest na eksport, a nie zawsze mają one odpowiedniki w polskich normach. Trzeba było na przykład opracować normę dla blachy w kręgach, nowe precyzyjne wymagania dla producenta aglomeratu, materiałów ogniotrwałych i innych surowców, których odpowiednie właściwości gwarantują prawidłowy bieg urządzeń i dobrą jakość produkcji.

Plan opracowań nowych norm dla br. zawiera 100 pozycji, z czego dotyczy 40 zrealizowanych ponad 40. Obejmują one zagadnienia metod badań w koksownictwie, materiałów ogniotrwałych, stalownictwa, blach i profili giętych na zimno, typizacji i unifikacji materiałów i elementów maszyn, spawalnictwa transportu oraz zagadnień bhp.

Normalizacja niezbędna jest także w zakresie gospodarki remontowej, dlatego też znalazła swoje odbicie w planie. Może ona w ogromnym stopniu usprawnić pracę walecowni-konwertorowni i remontowej, jeżeli osprzet i pewne elementy urządzeń zostaną w maksymalnym stopniu ujednolicone. Na przykład w wydziałach produkcyjnych kombinatu pracuje około dwóch tysięcy różnych typów silników. Analiza w tej dziedzinie pozwoliła na zredukowanie znacznej ich ilości i ujednolicenie typów silników napędzających różnorodnie agregaty hutnicze. To zapewni zarówno ułatwienie remontów jak i niemalą oszczędność.

W zółwym tempie

Już niedługo na terenie, gdzie znajduje się obecnie centralna przychodnia lekarska rozpocznie się budowa nowoczesnej technologicznej dla potrzeb stalowni konwertorowej. Rozpoczęcie tych robót w dużej mierze uzależnione jest od uruchomienia — znajdującego się w trakcie budowy — nowoczesnego obiektu służby zdrowia, który pomieści nie tylko przychodnię lekarską, ale również mały szpital i jedną w kraju placówkę badań nad chorobami zawodowymi,

organizowaną przez krakowską Akademię Medyczną.

Termin zakończenia tych robót wyznaczono na październik. Aby go dotrzymać, należy zwiększyć tempo robót. Wymaga to dużego wysiłku zarówno od projektantów — Biura Projektów Służby Zdrowia jak i wykonawców — Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2. Najwięcej kłopotów nastrocza obecnie brak projektów wyposażenia wnętrza i niektórych materiałów budowlanych, potrzebnych do robót wykończeniowych budowy.

SPRAWY nie obojętne

Zegary na pokaz

W wielu pomieszczeniach budynków administracyjnych dyrekcji huty zainstalowano zegary. Jeden z nich znajduje się również w naszej redakcji. Niestety nigdy nie wskazuje właściwej godziny (po-

dobnie zresztą jak i pozostałe).

Czyżby zegary te umieszczono tylko na pokaz? Na pewno mają one inne przeznaczenie, o którym powinien pamiętać pracownik odpowiedzialny za ich konserwację i należyte funkcjonowanie.

# WCZASY ♦ WYPOCZYNEK ♦ TURYSTYKA

7 wizyta u ZMS-owców

## WEEKEND NAD JEZIOREM ROŻNOWSKIM

Sobotni wieczór i niedziela (28 i 29 lipca) były właśnie takimi dniami nad Jeziorem Rożnowskim, o których mówi się: „miliśmy cudowną pogodę”.  
Celem naszej wizyty w Ośrodku Wypoczynkowym HiL w Bartkowej był w zasadzie obóz młodzieżowy zorganizowany przez Komitet Fabryczny ZMS. Przyjechalśmy tu w godzinach popołudniowych, nie spodziewając się, że trafimy akurat na absorbujące „zajęcie”, przy którym nawet wizyta i sekretarza tow. S. Gancarczyka była jak gdyby nie zauważona. Zresztą pod-

przedstawić i porozmawiać o obozowym życiu. Zresztą zasmakowaliśmy go w ciągu równych 24 godzin.  
Turnus, który odwiedzamy, jest z kolei drugim; młodzi kilkunastoletni chłopcy, to uczniowie szkoły przyzakładowej. Starsi należą do ZMS-u, młodszy natomiast tylko uczniami, którym umożliwiono spędzenie części wakacji w malowniczym zakątku nad jeziorem. Namoty rozbite tuż przy domkach dodają uroku naszemu Ośrodkowi, a młodzież dodaje mu werwy i życia. Wprawdzie obóz ZMS-owski rządzi się



Na obozie nad Jeziorem Rożnowskim.

Fot. S. Gawliński

jak i wczasowicze podziwiają zachowanie się chłopców, którzy z największą dyscypliną stają na zbiórki, pływają (o ile to jest dozwolone, jedzą posiłki (w wyznaczonych godzinach), bawią się i śpiewają (weselo, ale nie za głośno), wreszcie wygrywają mecze ambitnie i z honorem.  
Obozowy dzień zaczyna się pobudką, po czym codzienna toaleta, śniadanie i zajęcia programowe. Do zajęć tych należy w pierwszym rzędzie nauka pływania i wiosłowania, zabawy i gry świetlicowe oraz prasówka dla zorientowania się, co dzieje się w świecie; prasa bowiem dochodzi tu niestety rzadko i niesystematycznie. Obozowe życie upływa jednak nie tylko na zabawie i grach. Chłopcy wykonują szereg prac użytecznych. Kierownik Batorowski z uznaniem mówi o podopiecznych ZMS-owcach, którzy spieszą z pomocą w każdym wypadku. Trzeba było wykopać dół na śmieci — zrobili to ZMS-owcy w czynie społecznym. Ale mają oni na swoim koncie prace poważniejsze. Kiedyś pompowali wodę, a nawet wyremontowali uszkodzoną pompę „ratując” kuchnię przed „żywiolową” kleską. Własnymi siłami wykonali przystań dla kajaków i wiele innych usprawnień, nie mówiąc już o urządzeniu własnego obozu. Tym wszystkim podbili ser-

ca dorosłych uczestników wczasów.  
Ale obok blasków są też cienie obozowego życia. W

pierwszym rzędzie zbyt częsty zakaz kąpiei. Wynika on z nieugiętych zarządzeń władcy tamtejszego odcinka jeziora,

pana w żółto-czerwonym szlaku, któremu powierzono pieczę nad całością tak zwaną (dalszy ciąg na str. 7)



I sekretarz KF ZMS inż. Gancarczyk w gościnie u uczestników obozu.

daliliśmy się atmosferze i wraz z uczestnikami obozu zaczęliśmy dopinguwać rozgrywany mecz siatkówki między reprezentacją ZMS-u, a drużyną wczasowiczów spędzających urlop w domkach campingowych nad jeziorem. Mecz zakończył się absolutnym zwycięstwem młodzików i dopiero wtedy mogliśmy się

własnymi prawami według przyjętego regulaminu, (nad czym czuwa komenda w składzie: Eugeniusz Mosio, inż. Adam Biegun i J. Czerwicz — działacze KF), to jednak jest on częścią wczasowego Ośrodka. Współżycie między młodymi i starszymi układa się bardzo dobrze. Zarówno kierownictwo Ośrodka



Na przystani.

### Szlakiem Skalnych Grzybów

Wiele miłych wrażeń wyniosła 42-osobowa grupa turystów z Huty im. Lenina uczestnicząc w VI rajdzie sudeckim Szlakiem Skalnych Grzybów. Punktem wyjściowym naszej drużyny była znana miejscowość kuracyjno-wypoczynkowa Polanica-Zdrój.

Trasa rajdu wiodła lesistymi wzgórzami, z których rozciągał się malowniczy widok na Góry Stołowe. Nie lada atrakcją dla uczestników tej pięknej eskapady stanowiły skały o fantastycznych kształtach, przypominające swym wyglądem ptaki, grzyby i postaci ludzkie. Góry te związane są z wieloma legendami, których różne wersje usłyszeć można od miejscowych przewodników.

Czy układ gór i rzeźby skalne Gór Stołowych działają na wyobraźnię zwiędzających? Ocenicie to mił Czytelnicy sami, na podstawie zamieszczonych zdjęć. Zachęcamy do zwiedzenia wspomnianego szlaku. Pomóżcie nam w tym nasz Oddział PTTK, który zorganizuje na pewno jeszcze w tym sezonie wycieczkę w Sudety.

### Poznajemy okolice Krakowa

## Przez Puszcze Dulowską do Tenczyńska

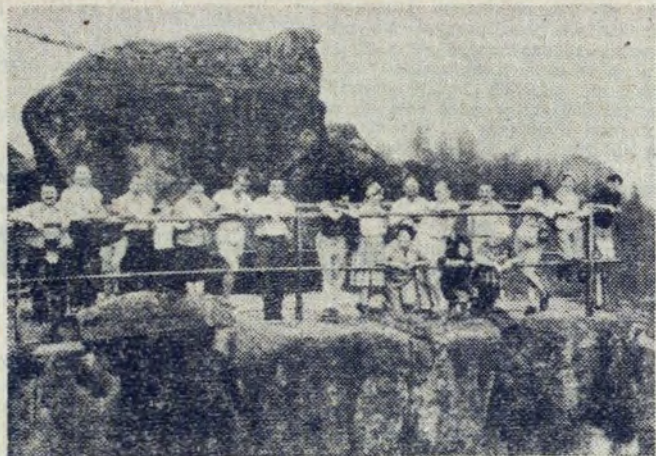
Spełniając życzenia wielu naszych Czytelników zamieszczamy kolejny opis trasy turystycznej z pobliskich okolic Krakowa.

Z ogromnych puszcz, pokrywających jeszcze w czasach historycznych rzędną przestrzeń między Śląskiem a Krakowem, przetrwał do naszych czasów duży kompleks leśny, rozciągający się na południe od linii kolejowej Krzeszowice — Trzebinia. Las ten, noszący nazwę Puszczy Dulowskiej nie utracił oczywiście w całości swego pierwotnego charakteru; ma on młody, liściasty drzewostan z dużą domieszką sosny. Jedynie jego po-

łudniowa część, leżąca na północ od Nieperazu i zwana Bagnem — utraciła wiele cech pierwotnego dzikiego boru.

Puszcza Dulowska, przez którą przepływa potok Chechło, należy do lasów malowniczych, pełnych uroczych ustronnych zakątków, umożliwiających przyjemne spędzenie ładnej wycieczki. Przy okazji można też zwiedzić ruiny zamku w Tenczyńsku, znajdującego się na terenie wsi Rudno. Czternastowieczne zwałiska tego zamku dawno już zdobyły sobie sławę jednego z najpiękniejszych miejsc wycieczkowych ziem krakowskiej.

marszu drogą leśną, stajemy bowiem nad dużym Stawem Wrońskim, nadającym się do kąpiei. Od stawu szlak prowadzi przez wieś Tenczynek i kończy się przy stacji kolejowej w Krzeszowicach. Całość trasy Dulowa — Puszcza Dulowska — Tenczynek — Krzeszowice — 16 kilometrów. Jest to szlak w zasadzie pieszcy. Roweryści i motocykliści dojeżdżają do Stawu Wrońskiego i podnożą Wzgórza Zamkowe drogą z Krzeszowic przez wieś Tenczynek. dz



Zakończenie rajdu odbyło się przy wielkim ognisku w uroczym położonej miejscowości Karlovo. Po oficjalnych uroczystościach, przemówieniach i wręczeniu nagród najlepszym drużynom turystów, bawiono się weselo. Spiewano piosenki z różnych regionów kraju, opowiadano dowcipy i gadki turystyczne. Korzystając z pobytu na Śląsku nasi turyści zorganizowali nadprogramowo jednodniową wycieczkę w góry.

Foto J. Brożek



Mimo szczupłej ilości uczestników, zespół naszej huty wyróżnił się spośród innych sportową postawą oraz właściwym ekwipunkiem, jak przysiało na turystów z prawdziwego zdarzenia. Długo wspominać się będzie rajd sudecki, oglądając pamiątkowe zdjęcia zrobione na tle olbrzymich głazów.

### To ciekawe

#### JAK ZOSTAĆ CZŁONKIEM PTTK

Aby zostać członkiem PTTK należy zgłosić się do Oddziału PTTK, który mieści się w budynku „S”, lub do najbliższego koła wydzielowego, wypełnić deklarację członkowską, złożyć fotografię, opłacić wpisowe i składkę członkowską. Opłaty wynoszą: wpisowe i legitymacja 3 zł, składka kwartalna 6 zł.

PTTK ułatwia swoim członkom poznanie ojczystego kraju, przyrody i zabytków przeszłości, przez organizowanie wycieczek, kursów szkoleniowych, wypożyczanie sprzętu i ekwipunku. Członkowie Towarzystwa mają prawo do zniżek w opłatach za noclegi w schroniskach na terenie całego kraju.

(dokończenie na str. 7)

#### JAK SPĘDZIĆ URLOP?

Miłośników krajoznawstwa zainteresuje niewątpliwie fakt organizowania przez PTTK wczasów wędrownych na tzw. trasie wolińskiej. Uczestnicy tych wczasów zwiedzą w ciągu 14 dni różne ośrodki województwa szczecińskiego. Trasa rozpoczyna się w Stargardzie Szczecińskim i wiede przez Morzyce (kapleisko nad jeziorem Miedwie) do Szczecina.

Po krótkim pobycie w stolicy Pomorza Zachodniego wczasowicze płyną statkiem do Międzyzdrojów i kończą wczas w uroczym Dziwnowie nad brzegiem

Bałtyku. Skierowanie na tę trasę otrzymać można w Oddziale PTTK Kombinału lub Nowej Huty.

Do doskonałego punktu wypadowy w pasmo Babiogórskie stanowi Dom Wycieczkowy PTTK Zawoja „na Stonówce”, położony u stóp Babiogór. W najbliższym sąsiedztwie znajdują się piękne tereny wycieczkowo-spacerowe. Dom wycieczkowy prowadzi noclegi turystyczne, pełne wyżywienie, bufet i wypożyczalnię sprzętu turystycznego. Dysponuje pokojami dwu-osobowymi i salami zbiorowymi. Ogółem 160 miejsc noclegowych. Dojazd: pociągiem do stacji Maków Podhalański, skąd autobusem PKS-u do końcowego przystanku Zawoja-Widły.

Powiat limanowski należy do bardzo atrakcyjnych, a zarazem najmniej wykorzystanych terenów turystyczno-wypoczynkowych. Malownicze góry i doliny, piękne lasy i czyste jak kryształ powietrze. Idealne warunki dla wypoczynku. Chlubą Limanowszczyzny są sady owocowe. Bez trudności można wynająć pokój w cenie 20-25 zł w Mszanie Dolnej, w Kasince Małej, Rable Wyżnej, w Lubomierzu lub Kamienicy.

Blizszych informacji o wolnych pokojach prywatnych i miejscach w schroniskach można zasięgnąć w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki lub w Oddziale PTTK w Limanowej.



**Ze sportu**

**Passa zwycięstw trwa**

Jednym z ciekawszych etapów emocjonującego pojedynku piłkarzy o premiowane miejsce w rozgrywkach o awans do drugiej ligi był mecz z Górnikiem Radlin. Wywolał on znów wielkie zainteresowanie — na stadionie na Suchych Stawach zebrało się ponad 8 tys. widzów. Sympatycy Hutnika opuszczali stadion zadowoleni zarówno z wyniku jak i z gry swej drużyny. Mecz był bowiem bardzo ciekawy. W pierwszej części oba zespoły więcej uwagi poświęcały obronie swej bramki, niż atakowaniu pozycji przeciwnika. Ale pod koniec pierwszej połowy Hutnik po ładnej akcji ataku zdobył bramkę ze strzału Rusinka.

Po zmianie gospodarze ruszyli do generalnej ofensywy i wyraźnie opanowali teren. Podwyższyli wynik o dalsze dwie bramki, a mogło ich być co najmniej 5. W każdym razie wynik 3:0 uzyskany w meczu z kandydatem do pierwszego miejsca w tabeli, ma swoją wymowę. Cieszyć zwłaszcza musi wyraźna poprawa w grze formacji obronnych. W odróżnieniu od meczu z KSZO w Ostrowcu, obrona Hutnika odparła rzadkie ataki górników ze spokojem, bez najmniejszych nawet śladów chaosu czy zdenerwowania. Nie więc dziwnego, że Pajor nie musiał ani razu wyciągnąć piłki z siatki. Na najwyższe noży w obronie zasłużyli: Król i Swierkosz.

**CO SŁYCHAĆ U LEKKOATLETÓW?**

Dwaj z nich — Marian Chruściel i Mieczysław Łazowski startują na mistrzostwach Polski klasy I, które odbywają się w Łodzi. Chruściel pobiegł na dystansach: 110 i 200 metrów przez płotki, natomiast Łazowski — 110 metrów przez płotki. Cezary Kuleszyński wyjechał na obóz kadry do Spały.

**WANDA TRACI KONTAKT Z CZOŁÓWKĄ**

Zaległe spotkanie z Unią Tarnów nie przyniosło, niestety, Wandy punktów. W konsekwencji efektywna różnica punktowa, dzieląca Wandę od wyprzedzających ją zespołów, zwiększyła się. Porażka z Unią poważnie zmniejsza szanse zespołu nowohuteckiego na wicemistrzostwo II ligi. Ale nadal trwa walka o czołowe lokaty i walka ta na pewno dostarczy sporo emocji wszystkim tym, którzy interesują się zutem.

Na meczu z Unią obserwowaliśmy wyraźny spadek formy zawodników Wandy. Niektórzy z nich popełniali tzw. szkolne błędy. Sądźmy jednak, że była to przejściowa niedyspozycja i że już w najbliższych spotkaniach drużyna zademonstruje pełnię swych umiejętności.

Ostatnia impreza na torze Wandy straciła wiele na atrakcyjności z powodu braku prądu elektrycznego i unieruchomienia urządzenia startowego. Start na sygnał chorągiewką nie udawał się, sędzia rzadko reagował na wyraźne fałszy, co wywoływało falę głośniejszych protestów na widowni. Kierownictwo sekcji żużlowej pragnie za naszym pośrednictwem przeprosić publiczność za zawod, jaki ją spotkał: brak prądu spowodowany został awarią na sieci wysokiego napięcia.

Jutro na torze Wandy odbędzie się drugie zaległe spotkanie z pierwszą rundy. Tym razem gościmy zespół aktualnego przewodnika tabeli — Śląsk Świętochłowice. Te drużyny na pewno warto zobaczyć. W jej składzie jedźdź przeciw Paweł Walożek, jedyny Polak, który zakwalifikował się do finału indywidualnych mistrzostw świata. A poza nim w drużynie najbliższych przeciwników Wandy jedźdź również znani zawodnicy, m. in.: Mucha, Foltyn, Dudek i Wiktor Walożek.

Czy Wandę stać na nawiązanie równorzędnej walki z zespołem Śląska? Na pewno tak. Cały zespół musi jednak przystąpić do meczu bardziej skoncentrowany, z większą wolą zwycięstwa, niż tydzień temu. Wtedy i samo spotkanie będzie miało ciekawszy przebieg. Początek meczu w niedzielę o godz. 18.

A oto aktualna tabela:

1. Śląsk	12	20	+186
2. Apator	13	18	+149
3. Unia Tarnów	13	18	+146
4. Zgrzeblarki	12	16	+ 22
5. Tramwajarz	13	14	+124
6. Wanda	12	14	+ 72
7. Polonia	12	12	+ 42
8. Krosno	12	12	- 16
9. Start Gn.	10	8	- 44
10. Kolejczak	12	8	-159
11. Sparta	12	4	-201
12. Motor	11	0	-281

Atak w obecnym ustawieniu, z Wachem na prawym skrzydle, coraz lepiej się wzajemnie rozumie. Pierwsze skrzydce nadal grają Rusinek i Szydło.

**JAK PRACUJE DZIELNICOWY OŚRODEK SPORTOWY?**

Uczniowie szkół Nowej Huty, podobnie zresztą jak młodzi ludzie na całym świecie, lubią biegać, skakać, grać w piłkę. Rzeczą ludzi, którzy pracują nad rozwojem wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży szkolnej jest te wrodzone zamiłowania utracić. W naszej dzielnicy poważną rolę w tej dziedzinie odgrywa pracujący od kilku lat Dzielnicowy Ośrodek Sportowy.

Ośrodek pracuje w godzinach pozalekcyjnych na zasadach pełnej dobrowolności. Ot, po prostu w określonych godzinach uczniowie przychodzą na boisko szkolne lub do sali gimnastycznej i pod okiem instruktora trenują, grają w siatkówkę.

— Wśród naszych „podopiecznych” — mówi dotychczasowy kierownik Dzielnicowego Ośrodka Sportowego p. Jadwiga Krzemlińska — mamy wielu takich, którzy niegdyś należeli do tzw. trudnych uczniów, nawet takich, którzy sporo kłopotów sprawiali Miłej. Udało nam się namówić do udziału w zajęciach sportowych i to ich tak zaabsorbowało, że szybko zeszli ze „śliskiej drogi”.

Dzielnicowy Ośrodek Sportowy pracował początkowo centralnie — przy szkole nr 85 na osiedlu Stalowym. Wtedy jednak korzystala z jego „usług” głównie młodzież z tej szkoły. W następnym okresie ośrodek został rozparcelowany. Jego instruktorzy ulokowani zostali przy większości szkół podstawowych Nowej Huty (ośrodek pracuje głównie z uczniami szkół podstawowych, ich starsi koledzy mogą bowiem uprawiać sport w MKS Krakus i w innych klubach sportowych). Ta decentralizacja okazała się słusznym poglądnieniem, ilość uczestników zajęć sportowych zwiększyła się zdecydowanie. Ośrodek posiada własny sprzęt sportowy, z którego korzysta się również w czasie szkolnych zajęć wychowania fizycznego.

Dzielnicowy Ośrodek Sportowy organizuje również co roku międzyszkolne zawody sportowe, które są ukoronowaniem i podsumowaniem jego pracy. Na początek nadchodzącego roku szkolnego w ramach Spartakiady Tyśiąclecia ośrodek będzie organizował zawody w piłce ręcznej, w okresie zimowym w gimnastyce, a na wiosnę w lekkiej atletyce.

**GŁOS MŁODYCH**

POD. RED. J. Ż.

**Pracujemy na Rynku**

Począwszy od dzisiejszego numeru wprowadzamy do naszego działu — na okres paru miesięcy — specjalną rubrykę poświęconą pracy młodzieży kombinatu przy przebudowie Rynku Głównego. Jak wiadomo podjęto zobowiązanie na 3000 roboczo-godzin, które należy przeprowadzić zgodnie z postanowieniem. Dotychczas w pracach na Rynku brały udział grupy: P-62 (inicjator akcji), P-50, ZMO, W-98, W-17/W, P-61, W-3/W, W-3/K, P-60, K-1, HPR i W-26. Jest

to dopiero początek, w ślad za tymi grupami pójdą następne, żeby nie zawieść nadziei ojców miasta i dotrzymać danego słowa.

W sumie przepracowano już około 350 roboczo-godzin, a więc do odrobienia pozostało jeszcze sporo, bo blisko osiem razy tyle. Komitety zakładowe i sekretarze grup muszą zrobić wszystko, żeby zobowiązanie wykonane zostało w 100 procentach, a nawet z nadwyżką. Kraków i tym razem liczy na hutę.

**Zwiedzili Wrocław i Opole**

Ciekawą wycieczkę zorganizował KF ZMS HIL. Cel: Wrocław i okolice, a po drodze Opole. 35-osobowa grupa młodych pracowników kombinatu zwiedziła stary Wrocław, a w nim dość szczegółowo fabrykę wagonów „Pafawag”, znaną nie tylko w kraju, ale i za granicą. Specjalne zainteresowania wycieczkowiczów wzbudziła produkcja eksportowa wymagająca nadzwyczajnej solidności i odpowiedzialności su-

rowców. Zapoznano się z systemem pracy brygad. W odróżnieniu od hut mają one raczej charakter brygad pracowniczych organizowanych przez związki zawodowe. Wymieniono doświadczenia, które posłużą w organizacji współzawodnictwa pracy na naszym terenie. Poza tym uczestnicy spotkania wzięli udział w imprezie „Łało w mieście” na Górze Słęża. Ostatnim etapem wycieczki było zwiedzenie — w drodze powrotnej — Opola. Wrocławską eskapadą udała się i przyniosła dużo zadowolenia jej uczestnikom.

**STUDENCI FRANCUSCY GOŚCIAMI ZMS HIL**

Komitet Fabryczny ZMS gościł niedawno grupę studentów francuskich, którzy przebywali w naszym kraju. Zwiedzili oni zakład i spotkali się z grupą aktywnego młodzieżowego. W spotkaniu udział wzięli m. in. poseł Zbigniew Jakus, sekretarz Rady Zakładowej i tow. E. Glowacki i sekretarz Rady Robotniczej tow. mgr J. Choma.

Goście z Francji interesowali się szczególnie działalnością gospodarczą i życiem politycznym huty. Studenci studiów ekonomicznych spotkali się poza tym z dr W. Winiarskim z Dyrekcji Ekonomicznej, z którym przedyskutowali wiele problemów dotyczących ekonomiki socjalistycznego przedsiębiorstwa.

**MAJĄ WŁASNY KLUB HOTELOWY**

Pisaliśmy kiedyś na naszych łamach o braku świetlicy i przyjemnego kąciaka wypoczynku w Domu Młodego Hutnika. Wprawdzie nie przypisujemy sobie zasługi, że taki „kąć” wreszcie stworzono, fakt jest faktem, że w bl. C. powstał taki klub, który jak twierdzą mieszkańcy, jest lepiej urządzone niż wiele innych placówek tego typu w Nowej Hucie. Z prawdziwą satysfakcją odnotowujemy sam fakt, licząc na rozwinięcie szerokiej działalności kulturalno-rozrywkowej wśród mieszkańców hoteli. Klub posiada własne radio z adapte-

rem, płyty, a przede wszystkim niezbędne meble. Wkrótce otrzyma własny telewizor — dzięki wydatnej pomocy Rady Zakładowej. Szczególnie zainteresowanie nowo urządzanym klubem w DMH przejawiali tow. Jakus i tow. Stefanik, a także KF ZMS, który patronuje przedsięwzięciu mieszkańców bloku „C”. Planują oni między innymi nie tylko czytanie prasy i słuchanie radia, lecz również ciekawe wieczory i dyskusje przy czarnej kawie.

Oficjalne otwarcie klubu nastąpi dopiero pod koniec tego miesiąca, lecz już dziś można w nim spędzić przyjemnie wolną chwilę.

Parę dni temu odbyło się tu zebranie mieszkańców, na którym omawiano żywotne sprawy, związane z pewnymi pociągnięciami administracyjnymi, zmierzającymi do przekwaterowania pewnej grupy mieszkańców. Na zebranie zaproszono i sekretarza KF ZMS tow. inż. S. Gancarczyka, z którym przedyskutowano nie tylko ten problem, lecz także kwestię ożywienia pracy kulturalnej w klubie. W ciekawej dyskusji postulowano wykwaterowanie z DMH tych, którzy nie utrzymują porządku w pokojach, piją i awanturują się. Wniosek jak najbardziej słuszny, nie pozostaje nic innego jak wcielić go w życie.

**TECHNIKUM BUDOWLANE DO KRAKOWA?**

Od paru lat istnieje w Nowej Hucie Technikum Budowlane przygotowujące kadry fachowców dla krakowskiego budownictwa. Wiadomo, że główną bazą jest Nowa Huta, która pozostanie wielkim placem budowy jeszcze przez długie lata. Dlatego z wielkim zdziwieniem przyjmujemy wiadomość o zamiarze przeniesienia Technikum do Krakowa. Argumentów za pozostawieniem tego typu szkoły zawodowej w naszej dzielnicy jest tak wiele, że sprawa wydaje się nie podlegać dyskusji. Sądźmy, że przedsiębiorstwa budowlane (miejskie i przemysłowe) powinny tu mieć coś do powiedzenia. Są jednymi z największych w kraju, odczuwają poważny brak fachowców, stwarzają bardzo dogodne warunki praktyki nie tylko w czasie wakacji, ale nawet w ciągu roku szkolnego — wszystko więc przemawia za tym, żeby decyzję w sprawie przeniesienia Technikum z Nowej Huty przedyskutować jeszcze raz. Naszym zdaniem rzecz jest bezsporna. W związku z dalszą rozbudową Nowej Huty i stałym przyrostem młodzieży w wieku szkolnym, pozbawianie się szkoły zawodowej jest paradoksem, żeby nie powiedzieć nonsensem.

**DRUGI TURNUS ZMS-OWCÓW Z DZIELNICY NAD MORZEM**

W ubiegły poniedziałek wyjechał do Gdańska-Stogów drugi turnus obozu organizowanego przez KD ZMS. W pierwszym turnusie — druga połowa lipca — przebywała grupa uczniów z Nowej Huty, obecnie spędzą urlop młodzi robotnicy z Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy HIL.

**SZUKAM BOGDANA**

Do Komitetu Fabrycznego ZMS nadszedł list od sekretarza grupy ZMS przy Zakładach Pierników „Kopernik” w Toruniu, który zwraca się do ZMS HIL w dość oryginalnej sprawie. Otóż w czasie pobytu wycieczki z Torunia w Krakowie goście skorzystali z uprzejmości (w charakterze przewodnika) jednego z naszych pracowników. Na imię podobno ma Bogdan, wzrost 160—165 cm, ciemny blond, i mieszka w hotelu robotniczym.

Wdzięczni turyści składają mu serdeczne podziękowania i proszą Bogdana o skontaktowanie się z sekretarzem grupy ZMS w Fabryce Pierników: Joanną Maszkiewicz — Toruń, ul. 22 Lipca 34.

**NASI CZYTELNICY MÓWIĄ NAM**

**ADRESAT: JESZCZE RAZ ZAKŁADY MLECZARSKIE W KRZESŁAWICACH**

Właściwie to należałoby założyć w naszej gazecie stałą rubrykę krytyczną dla Zakładów Mleczarskich w Krzesławicach. Pracownicy huty zaopatrywani przez OZR w mleko rozlewane do butelek w wyż. wym. zakładach, mają aż nadto wiele powodów do narzekania. Mleko dostarczane jest w brudnych, cuchnących butelkach, nie nadając się często w ogóle do spożycia.

Ostatnio przyszedł znowu do nas pracownik huty Ob. Mieczysław Tajchman przynosząc z sobą dowód niechlujstwa zakładów: butelkę mleka pokrytą wewnątrz grubym kożuchem brudu. Było to coś odrażającego, chyba jakieś... zielone glony.

Jeden więcej eksponat, ale co dalej? Ciekawi jesteśmy co na to wszystko kontrola techniczna zakładów w Krzesławicach i Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nowej Hucie, czy nie będzie kresu niechlujstwa panującego ciągle w tych zakładach?

Zasada: klient nasz pan, chyba obowiązuje! (jd)



**TYTUŁ: „MIRAZ ŻŁOTA”**  
**AUTOR: T. DREISER.**

TRESC: Autor dokonał wyboru z najciekawszych prac literatury amerykańskiej, dotyczących badań nad psychologią społeczną. Książka zawiera szczegółowe opisy tych badań oraz omówienie ich wyników.

**WYDAŁO: POLSKIE WYD. NAUKOWE CENA 40 ZŁ.**

**TYTUŁ: „MIRAZ ŻŁOTA”**  
**AUTOR: T. DREISER.**

TRESC: Są to dwa opowiadania znanego amerykańskiego pisarza, który w swej twórczości przeprowadza krytykę kapitalistycznych stosunków w społeczeństwie amerykańskim. Książka jest ilustracją intryg, machinacji i namilności ludzkich, które wybuchają na wieś o odkryciu złóż cynku.

**WYDAŁ: PIW, CENA 10 ZŁ.**

**TYTUŁ: „MORZE WOKÓŁ NAS”**  
**AUTOR: RACHEL L. CARSON**  
**PRZEKŁAD: WŁODZIMIERZ LEWIK**

TRESC: Książka stanowi pasjonującą lekturę, tak dla fachowców, jak i laików. Znakomita autorka amerykańska przedstawia w niej życie morza, mówi o wyspach i wulkanach podmorskich, o wyglądzie i zasięgu dawnych mórz, o współczesnych badaniach oceanów. Te niezwykle interesujące książki przełożono w ostatnich latach na 28 języków.

**WYDAŁ: PIW, CENA 35 ZŁ.**

**Cyrk zaprasza**

Znowu jest gwarnie i barwnie na Błoniach Krakowskich, odkąd rozgościł się na nich reprezentacyjny Cyrk Radziecki. Już wcześniej przed godz. 19-tą spieszą do niego doświadczeni tłumy, zaś tramwaje i autobusy nie mogą pomieścić pasażerów.

Reprezentacyjny cyrk przedstawia nam swój nowy, doskonały program, w którym nie wiadomo co bardziej podziwiać: wspaniałe wyszkolenie artystów, czy tańczące zwierzęta i mówiące po ludzku papugi. Świetna tresura słoni jest dziełem zasłużonego artysty rosyjskiej SSR Aleksandra Kornilowa. Smer podziwu budzi występ napowietrznych akrobatów Iriny i Piotra Szestyninów, niezrównani są ekscentrycy muzycalni, czyli wirtuozzi na rozmaitych instrumentach Galina Jewtuszenko i Anatol Jewtuszenko (czyżby krewni młodego, lecz już sławnego poety

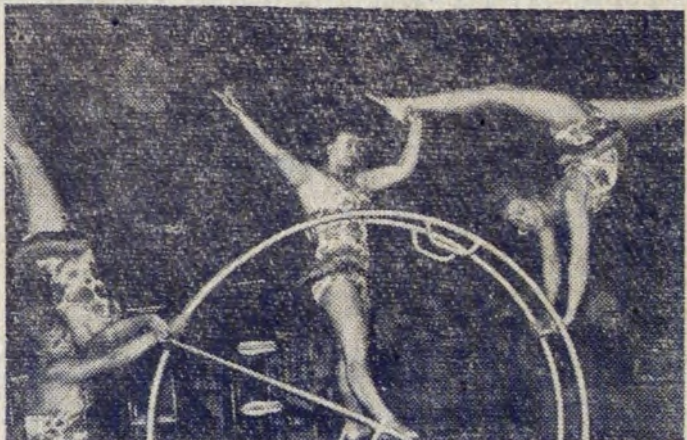
radzieckiego?). Można się zachwycić ekwilibrystyką na rowerach zespołu Aleksandrowych i nieprawdopodobnymi wyczynami zespołu Balażynowych na kołach reńskich. Popisy na trapezie Emmy Kozłowej należą do najwyższej klasy i słusznie też nagradzane są gorącymi brawami. Ręczne urozmaiczonego programu uzupełniają, a raczej również stanowią jego mocne punkty — jako że poziom jest bardzo wyrównany — akrobaci Linke i Woronkow, świetny żongler Jurij Biriukow, ekwilibryści Szydłowsky, akrobaci-skokoczkowie Bykowscy, ekwilibryści bracia Szulkowsky, żongler na koniu Wiktor Wiktorow. Satyrę prezentują Jewgienij Biriukow, Paweł Hofman i Mikotaj Skatow.

Ogólną uwagę zwracają bardzo ładnie wykonane rekwizyty i projektowane przez artystów radzieckich kostiumy artystów.



Miła Jolanta Olchowikowa i jedna z jej mówiących papug.

Cyrk jeszcze bawi w naszym mieście, zachęcamy do odwiedzenia go jak najprędzej. K.



Siła przyciągania ziemskiego niemal dla nich nie istnieje.



Szpagat na głowach dwóch stoni. Fot. J. Brożek

## POGODA

P o dwóch pierwszych dniach sierpnia, ciepłych i słonecznych w piątek rano niebo zasnuło się chmurami. Dość nieoczekiwanie dla synoptyków, którzy przewidywali dalszą piękną pogodę, nad Alpami utworzył się niewielki ośrodek niżowy. Sam w sobie nie byłby on jeszcze groźny, ale kiedy połączył się z niżem południowo-skandynawskim, powstała zatoka, a w niej układ frontów. W tej sytuacji nastąpił wzrost zachmurzenia oraz przyszły przelotne opady i lokalne burze.

Pogorszenie się pogody powinno być jednak tylko przejściowe. Południe Europy zalegała nadal wyż baryczny, których nacisk zepchnął chyba złośliwą zatokę na północny-wschód, co byłoby równoznaczne z nawrotem dobrej pogody. Spodziewać się można, że już w sobotę będziemy mieli słońce, może nie od razu pełne, ale w każdym razie radzące sobie coraz skuteczniej z pokrywającym chmur. Temperatura znowu się podniesie do ponad 20 st., także noc powinna być ciepła. W niedzielę, jak się zdaje, będzie można wybrać się za miasto na pierwszą sierpniową wycieczkę.

Jeśli chodzi o cały sierpień, to synoptycy są dobrej myśli: pogoda powinna być lepsza niż w lipcu, który tak bardzo dał się we znaki, zwłaszcza w pierwszych połowie.

PRÓMYK

## Sprawy pocztowe

Jak się dowiadujemy od naczelnika Obwodowego Urzędu Łączności, tow. A. Leji, plan za I półrocze br. urząd wykonał w 101,3 proc. Działalność tej placówki zostanie znacznie rozszerzona w roku przyszłym w związku z otwarciem dwóch nowych urzędów pocztowych: na Wzgórzach Krzesławickich 1 w osiedlu Włocysta.

Jak zwykle, mieszkańcy Nowej Huty sprawiają wiele kłopotów personelowi łączności w jego pracy. Przypominamy, że wpłaty za korzystanie z aparatów radiowych powinny być dokonywane w Nowej Hucie, a nie w Krakowie, skąd przekazy następnie długo wędrują do nowohuckiego urzędu. Poza tym abonent dokonując wpłat zwykle w ostatnich dniach, mimo iż mają na to 6 tygodni czasu (do 15 za poprzedni miesiąc). Celem ułatwienia wpłat wszystkie urzędy kasowe w dzielnicy czynne są po 12 godzin dziennie. Należności za abonamenty radiowe inkasują również listonosze.

(dokończenie ze str. 5)

## BILETY TURYSTYCZNE

Turyści, którzy przeznaczają urlop na wędrowkę po kraju, mogą korzystać z ulgowych biletów PKS. Upoważniają one do przejazdu na wszystkich trasach autobusowych. Cena biletu w zależności od dwóch tygodni wynosi 200 zł, z ważnością trzech tygodni — 420 zł.

Do nabycia biletu turystycznego konieczne jest urlopowe zaświadczenie z rady zakładowej, względnie organizacji turystycznej. Młodzież małoletnia może również korzystać z biletów turystycznych, ale pod opieką dorosłych. Bilety te można nabywać w okresie całych wakacji, aż do 30 października w kasach PKS-u.

## PODPATRZONE • PODSLUCHANE

### POD ZNAKIEM DWÓCH R

Nie znak Zorro jest w tej chwili krzykiem mody w obecnym sezonie w naszej kochanej Nowej Hucie, lecz symbol RR, czyli inaczej Remont-Remanent. Gdzie się ruszysz człowieku, wszędzie te sakramentalne słowa na wywiszkach dekorujących przeróżne sklepy w naszej dzielnicy.

Widać szczególnie letni okres nadaje się na generalne porządkowanie wnętrza sklepów oraz na rozrachunki z towarami, skoro mamy taki urodzaj remanentowo-remontowy. Zresztą jest w tym jakaś myśl: pogoda dopisuje nareszcie, więc pospacerujcie sobie trochę klient! Zdrowo!

### BEZ ATU

Zaskakujący obrazek można było zaobserwować w dniu 30 lipca na osiedlu Ogrodowym; na środku wewnętrznej uliczki między blokami siedzieli sobie dwaj malcy w wieku lat 5-7 i grali z zapalem w karty. Nie wiem, czy była to gra hazardowa i o jak wysoką stawkę chodziło, w każdym razie zapalenie karciarze w wieku przedpochorowym z największą powagą naśladowali star-

## 150 tys. nowych izb mieszkalnych do r. 1980 dla naszej dzielnicy

W niespełna 18 lat w naszej dzielnicy wybudowanych zostanie więcej izb mieszkalnych, niż jest ich obecnie, a więc około 150 tysięcy. Czytelników z pewnością zainteresuje, gdzie staną jeszcze te nowe bloki w pozornie zagęszczonej już Nowej Hucie?

Budowalniczo w następnych latach obejmie kilka nowych osiedli, a to — Bieńczyce Nowe, osiedle na terenie wsi Mistrzejowice, rozważa się także możliwość przeznaczania pod zabudowę Ruszczy i Luboczy. Prócz tego duże osiedle mieszkaniowe powstanie na miejscu obecnego lotniska w Czyżynach, przez co zostanie zrealizowane zamierzenie faktycznego połączenia dzielnicy ze starym Krakowem.

Ta ogromna rozbudowa miasta stawia wiele zadań przed wszystkimi wydziałami Prezydium DRN, a do najważniejszych niewątpliwie należą sprawy komunikacji od ulicy Nowogrzegórskiej przez Leg i Czyżyny do osiedla Bieńczyce Nowe. Dalej linia

ta zostanie przedłużona do Wzgórz Krzesławickich i Zesławic. Bardzo interesujący jest projekt budowania szybkiej kolei elektrycznej wokół Nowej Huty, na wzór rozwiązania komunikacyjnych w stolicy. Rzecz jasna, że potrzeby wyłonią też konieczność uruchomienia nowych linii autobusowych, a zwłaszcza powiększenia taboru samochodowego przez MPK.

Zachodzi pytanie, ile wobec tego mieszkańców będzie liczyła Nowa Huta w roku 1980? Ni mniej ni więcej, tylko tyle, ile liczył ich przed wojną cały Kraków — 260 tysięcy! Będziemy więc stanowić trzecią część podwawelskiego grodu, który urośnie do 750-tysięcznego miasta.

Perspektywy wspaniałe, zadania bardzo trudne. Pamiętajmy jednak o tym, że przed trzynastu laty na terenie, gdzie obecnie leży Nowa Huta, nie było nic. A dzisiaj? A więc nie łatwe zamierzenia, ale najzupełniej realne...

(dr)

## Z wizytą u ZMS-owców

(Dokończenie ze str. 5)

nych spraw wodnych. Szkoda tylko, że tak często nad całym Ośrodkiem powiewa czarna flaga, która oznacza zakaz



Korzystaj z usług biblioteki KTiR

Podnoszenie kwalifikacji jest obowiązkiem każdego pracownika naszej huty. Pomocą Ci w tym Korzystanie z usług filii biblioteki technicznej, która prowadzi Klub Techniki i Racjonalizacji. Mieści się ona w budynku „S” sala 126 i jest czynna w godz. 14.30 do 16.30 (w soboty od 12.30 do 14.30).

Filia biblioteki technicznej posiada książki i czasopisma polskie i zagraniczne, m. in. encyklopedie i słowniki, podręczniki do nauki języków obcych, książki z dziedziny odlewnictwa, spawalnictwa, kolejnictwa, kopalnictwa, fizyki, hutnictwa i metaloznawstwa.

kąpli i pływania. Trudno dziwić się narzekaniom wczasowców (młodych i starszych), jeżeli słońce przygrzecha, a na maszcie czarna flaga. Czy aby nie za przesadną ostrożność i ułatwienie sobie ratowniczego zadania?

Mankamentem, który na szczęście w dniu naszego pobytu przestał być problemem, to światło. Z jaką radością powitali wszyscy wiadomość o tym, że wreszcie podłączono Ośrodek do sieci elektrycznej. ZMS-owcy natychmiast wyciągnęli magnetofon z nagraniami (dotychczas nieużyteczny), z głośnika popłynęła muzyka, którą nie mogli się nacieszyć do samego wieczora.

Oczywiście, młodzież nie odczuwa braku komfortu, wprost przeciwnie czuje się — w tych niech prymitywnych warunkach — doskonale. Każdy dzień, niby podobny do poprzedniego, przynosi jednak zawsze coś nowego, jakieś atrakcje, które składają się na przyszłowie żelazne punkty obozowej doli. Ognińska i własne popisy artystyczne pod uwiecznionym niebem umilają czas pobytu nad jeziorem...

J. ŻAB.



Oryginalny daszek straganu, czyli nareszcie plastycy mają głos.

Przeprowadzone ostatnio kontrole w zakładach NZG, dały Komisji do Walki ze Spekulacją podstawę do wnioskowej oceny pracy naszych „gastronomów”. Ocena ta nie wypadła bynajmniej na korzyść zakładów. Zarówno uczciwość personelu, jak i kultura obsługi, dbałość o zaopatrzenie, a wreszcie higiena — pozostawiają zbyt wiele do życzenia. Zwłaszcza bolesny jest problem ciągłego oszukiwania klientów. Kontrole wykazały, że często podaje się konsumentom potrawy odbiegające od wymaganej gramatury, nie dolewa się wódki i piwa do pełna, a kawa słusnie nazywana jest „lurą”. Zdarzają się fakty nieprzebranej ustawy antyalkoholowej, a więc sprzedaż alkoholu w dni niedozwolone i osobom w stanie nietrzeźwym. Ta pogoń za obrotami, wynikającymi ze sprzedaży alkoholu, jest właśnie najbardziej niepokojącą sprawą w NZG. Nie raz doświadczyliśmy na własnej skórze, że kelner z reguły lekceważy gości zamawiających wszystko inne, tylko nie wódkę. Czy tak być powinno?

Kontrole stwierdziły ogromne marnotrawstwo surowca w podległych NZG lokalach, co doprowadza do zepsucia wielu artykułów spożywczych. Co gorsze, bywały wypadki, iż właśnie te zepsute towary usiłowano sprzedać konsumentom... Mnóstwo zastrzeżeń budzi stan sanitarny zakładów. Często spotykamy się z tym, że podaje się nam niedomyte szklanki, łyżeczki, talerze. Personel nie zawsze ma na sobie czystą odzież służbową, nie przestrzegane jest posiadanie przez pracowników aktualnych kart zdrowia.

Jak stwierdza podkomisja handlu przy Prezydium DRN, polityka kadrowa NZG jest

## NA SZKODĘ KLIENTÓW

niewłaściwa i niekonsekwentna. Nie wyciąga się odpowiednich wniosków wobec pracowników nieuczciwych, względnie źle traktujących konsumentów. Najlepszym tego przykładem jest przeniesienie bufetowej z „Bachus” — za sprzedaż wódki zwykłej jako eksportowej — na równorzędne stanowisko w lokalu „Zachęta”. Taką samą „karę” zastosowano wobec kierownika tego zakładu, mianując go kierownikiem w innym lokalu... Taki stosunek dyrekcji NZG do swych nieuczciwych pracowników, nie stwarza dobrej atmosfery, nie zniechęca personelu do uprzedniego proceduru, nie wzmacnia dyscypliny, a wprost przeciwnie — demoralizuje personel NZG.

Ze w Nowohuckich Zakładach Gastronomicznych istnieje spora liczba nadużyć i wykroczeń, stwierdza to sama dyrekcja, a nie tylko czynnik kontrole. W tym roku udzielono z tego powodu 89 upomnień, 41 ostrzeżeń, 26

pracowników zwolniono z pracy. Jak jednak stwierdza dyrekcja, sprawa zwolnień personelu nie jest łatwa, ponieważ w dalszym ciągu odczuwa się ogromny brak wykwalifikowanych sił, chętnych do pracy w NZG. Mimo, że w ciągu 7 miesięcy przeszkolono na kursach branżowych ok. 350 osób, sytuacja dalej jest trudna.

Na wniosek Komisji do Walki ze Spekulacją, Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła przed kilku dniami kontrolę kawiarni „Stylowa”. Stwierdzono, że kelnerka doliczyła do rachunku zł 1,20, co wprawdzie stanowi drobną kwotę, ale niestety już podpada pod kodeks karny. Ustalono ponadto, że napar kawy zawierał niecałe 10 g prawdziwej kawy, zamiast wymaganych 12 g. Podobne fakty można zresztą stwierdzić i w innych kawiarniach, nawet „na oko” — po smaku i kolorze podawanego napoju.

W związku z tymi faktami, zalecono dyrekcji NZG podjęcie szeregu kroków zaradczych, aby wyeliminować tego rodzaju wypadki nadużyć. Jednocześnie konieczne jest wzmocnienie kontroli we wszystkich zakładach gastronomicznych w Nowej Hucie, a także sygnalizowanie o najdrobniejszych nawet nadużyciach — ze strony samych klientów.

(dr)

## GO GDZIE KIEDY ?

### KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 5 bm. „Et caetera pana puikownika” komedia franc.-włoska, 6-8 bm. „Pan bez mieszkania” film satyr. prod. jugosłowiańskiej, od 9 bm. „Karmazynowy pirat” prod. USA.

SWIT mała sala godz. 17, 19: do 5 bm. „Skok o świcie”, 6-9 bm. „Jeździec znikąd” western USA, od 10 bm. „Nóż w wodzie” prod. polskiej.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 8 bm. „Wczorajszy wróg” wojenny prod. angielskiej, od 9 bm. „X-25 wzywa pomocy” prod. jugosłowiańskiej.

SWIATOWID mała sala godz. 17, 19: do 5 bm. „Rozkaz zabić” dramat wojenny prod. angielskiej, 6-9 bm. „Kozacy” prod. radzieckiej, od 10 bm. „Maneken Pis” prod. angielskiej.

SWIATOWID mała sala godz. 17, 19: do 5 bm. „Kobieta w szlafroku” prod. angielskiej, 6-8 bm. godz. 16, 18, 20: „Wrzesień 1939” dokumentalny prod. polskiej, od 9 bm. „Dwa pokolenia” komedia włoska.

BALLADYNA (w dni powszednie godz. 19, w niedziele godz. 17 i 19) 4-5 bm. „Flip i Flap na bezludnej wyspie” prod. francuskiej, 8-9 bm. „Statek z dynamitem” przygodowy rumuński.

### TEATR LUDOWY

Przerwa urlopową do 10 sierpnia.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności ze ewentualne zmiany w repertuarze kin.

### OGŁOSZENIA DROBNE

PAŁUS FRANCISZEK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

BORCHET TOMASZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

SOSIN KAROL — zgubił legitymację Związków Zawod., wydaną w HIL.

MIZIA MAREK — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

LESNIEWSKI PIOTR — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

SŁOWIAK JAN — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

SKAŁKA STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

BĘBEN FRANCISZEK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

GOŁĄB ROMAN — zgubił stałą przepustkę i legitymację Związków Zawodowych wydaną w HIL oraz kartę rowerową.

### KOMUNIKAT

Zarząd Fabryczny TPRP zawiadamia, że kurs języka rosyjskiego organizowany dla wszystkich członków TPRP i sympatyków z Huty im. Lenina rozpoczyna się od października. Wpisy przyjmuje ob. H. Korfel, budynek „Z”, pokój 310, codziennie przez miesiąc sierpień.

kunów kilkorga dzieci, które chciały koniecznie przebiec przed nadjeżdżającym tramwajem. Stąd uwaga dla nas, dorosłych: lepiej poczekać przy zebże nawet minutę, niż wyprowadzić swoje dziecko lub siebie samego na przymusowy pobyt do szpitala. Na pewno dłużej trwa.

### KONKURENCJA MOŻE SIĘ PRZYDAĆ

Bardzo słuszne było wydanie zezwolenia na ustawienie straganu owocowego naprzeciw Kombinatowi. Wielu pracowników huty chętnie kupuje owoce, idąc do pracy. Tylko niestety niebogatą ostatnio w tym straganie.

Przydałby się jeszcze drugi taki stragan z drugiej strony, naprzeciw budynku dyrekcji HIL, a także mała budka z lodami. Zawsze to konkurencja pobudza inicjatywę sprzedawców, a korzystają na tym klienci. Zwłaszcza, że OZR huty nie prowadzi sprzedaży owoców. Więc może ktoś jeszcze pomyśli o dobrym punkcie pod główną bramą Huty im. Lenina? Adresujemy te uwagi zwłaszcza do PP „Warzywa i Owoce”, z tym jednak, że kiosk czy stragan musiałby być czynny już we wczesnych godzinach rannych dla ułatwienia zakupu spieszącym do pracy i równie dobrze zaopatrzoną — także w połowie

dnia, tj. około godz. 14, czyli w porze nadejścia drugiej zmiany.

Co chcielibyśmy widzieć na stoisku? Wszystko co zawiera witaminy, a więc wszelkie aktualnie dostępne owoce, nie wyłączając leśnych (borówki, poziomki, maliny) i jarzyn nadających się do zjedzenia na surowo (pomidory, ogórki). Sądzimy, że przyzwyczajenie hutniczej załogi do uzupełniania posiłków w przerwie w pracy owocami wyszłoby jej bardzo na zdrowie, a przedsiębiorstwu „Warzywa i Owoce” pomogłoby w podniesieniu wykonania planów miesięcznych. Warto pomyśleć, zwłaszcza, że zbliża się sezon polskich owoców, tj. jabłek, gruszek i śliwek.

### TYLKO PO LEWEJ

Pięknie rozkwitają kwiaty na klombach nowohuckich zielenców, za co należy się uznanie dla nowohuckich ogrodników z Zarządu Zieleni. Bardzo ładne są też rabaty kwiatne po lewej stronie Alei Lenina, idąc od Placu Centralnego. Dlaczego jednak uprzywilejowano tylko tę jedną stronę? Po prawej bowiem są tylko małe zieleńce bez jednego kwiatka. A chodzimy przecież po obu stronach długiej Alei i również prawą jej część chcielibyśmy widzieć ukwieconą i kolorową. (jk)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 Nr 23

# CZYTELNICZY FOTOGRAFUJĄ



Fotograf bardziej zaawansowany wie ponadto, że z gradacją papieru fotograficznego związane są pewne dalsze jego właściwości. Tak więc papiery twarde odznaczają się pełniejszą, głębszą czernią niż papiery miękkie, ale wraz z kontrastowością papieru rośnie tendencja do bardziej wyraźnego oddawania ziarnistości negatywu. Jak z tego wynika, dobranie właściwej gradacji papieru nie jest sprawą prostą i dającą się rozwiązać tylko jednym sposobem.

Fotografowali np. brzeg lasu. Na negatywie mamy na dole słabo kryty negatyw drzew i nad nim stosunkowo mocno kryty pas nieba. Oczywiście taki negatyw będziemy powiększać na papierze miękkim. Nie otrzymamy jednak wyrazistości nieba. Doświadczony fotograf weźmie w tym wypadku papier twarde, o dużej tolerancji na nasświetlanie, stosownie do dużej różnicy nasświetlenia, powodowanych przez światło przechodzące przez te partie negatywu. Ewentualnie użyje papieru o małej tolerancji i w czasie powiększania za pomocą „przysłaniania” zmieni stopień kontrastowości papieru. Jeżeli doświetlamy światła (przysłaniamy cienie) obrazu, to zwiększy się kontrastowość papieru, natomiast gdy doświetlamy cienie (przysłaniamy światła), to zmniejszamy kontrastowość.

Na początku tych rozważań mówiliśmy, że cechą papieru o miękkiej gradacji jest gorsza czern, a papieru twardego — większe ziarno. Tymczasem przysłaniając pewne partie obrazu, zmieniamy kontrastowość, nie wpływając na towarzyszące jej cechy — jakość czerni i występowania ziarna.

Obok zamieszczamy zdjęcia: BOLESŁAWA SWIETLIKA i MARII BRZYŁY pt. „W górach” i „Misie”.

Dla wielu początkujących fotoamatorów dużą trudność sprawia dobór papieru do kontrastowości filmu i powiększanie zdjęć. Dlatego też z zagadnienie omówimy w naszym kąciku.

Każdy fotoamator, który zabiera się po raz pierwszy do samodzielnego powiększania zdjęć zaczyna od zaopatrzenia się w kilka rodzajów papieru, różniących się gradacją. W zależności od dużej czy małej rozpiętości tonalnej powiększanego negatywu będzie on powiększał na papierze miękkim lub twardym.



## Kącik filatelistyczny

### Polskie Ziemie Północne

Dnia 21 lipca weszły w obieg trzy pary nowych znaczków polskich p. Polskie Ziemie Północne. Jest to dalsza część znaczków z serii Polskie Ziemie Zachodnie. Tematyka tych znaczków jest związana z województwem gdańskim, koszalińskim i olsztyńskim. W naszym kąciku zamieszczamy parę znaczków przedstawiających Gdańsk. Znaczkę te są koloru brązowego i przedstawiają: znaczek pionowy — pieczęć kasztelana gdańskiego Unisława z napisem w otoku: „S. Unisław Castellani Gdane”, znaczek poziomy — fragment największej polskiej stoczni w Gdańsku. Wartość tych znaczków 1,55 zł. kp



## MODA

A więc nareszcie nadzieja na piękny urlop nad morzem! Słoneczna pogoda przypomina w pierwszym rzędzie o konieczności zaopatrzenia się w efekowny, a zarazem możliwie praktyczny komplet na plażę. Najmodniejsze w tym roku płócienne komplety: spodnie „do bioder”, stanik z głębokim dekoltem, żakiet poza biodra i koniecznie duży, słomkowy kapelusz.

Całość na szczęście nie nadmiernie droga, dzięki temu, że w naszych sklepach pojawiło się mnóstwo efekownych kretonów w cenach od 12 do 23 zł za metr. Uwaga, model raczej dla młodszej generacji.



## CYPRIAN CZERNIK

### FRASZKI AKTUALNE

#### WYMIANA POGLĄDÓW

Warknął gbur do gbur — „Najważniejsze to kultura”.

#### UDERZ W STÓŁ

Choć jedne i drugie Z tych samych detali — Inny brzęk nożyc, A inny medali.

#### NA ALCHEMIKÓW XX WIEKU

Nie złota! — Raczej szukaj sposobu, Jak bez fatygi dostać się do złota.

#### CZŁOWIEK HONORU

Kiedy już nie miał innego wyboru, Został CZŁOWIEKIEM HONORU.

#### PRZEWIDUJĄCY

Najpierw bramy wylamie — Potem powie — Sezamie...

Z pewnością wszystkim spodoba się barwny przygodowo-kostiumowy film amerykański „KARMAZYNOWY PIRAT”. Jego treścią są przygody pirackiej bandy kierowanej przez kapitana Vallo (zwanego właśnie Karmazynowym Piratem). W roli głównej zobaczymy lubianego przez

wnik spotyka się jednak również z wrogimi wystąpieniami partyzantów - gerylasów. Stąd właśnie zabawne sytuacje komediowe, awantury i konflikty. Komizm sytuacji nie jest jedyną cechą tego filmu poprawnie zrealizowanego przez Claude Boissola. Podobna nam się niezwykle takt i

lowa” Anita Ekberg, co z pewnością również nie jest bez znaczenia, zwłaszcza dla męskiej połowy widowni.

Jugosłowiański film komediowy „PAN BEZ MIESZKANIA” jest typowym przykładem, jak można zepsuć świetny pomys. scenariuszowy, gdy w grę wchodzi niedoświadczony reżyser i słabi aktorzy. Pomysł jest naprawdę świetny: na świecie nastąpiło już powszechne rozbrojenie i o brzmienie budżety wojskowe przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe. Ludzie jednak przyzwyczaili się do życia w zagęszczonych mieszkaniach i trzeba ich siłą zmuszać do zajmowania nowych, luksusowych izb. A więc zabawna satyra: doskonale polskie dialogi i niestety nieporadnie zrobiony film. A szkoda.

(dr)

## Kalejdoskop filmowy

### Przygody piratów • Komedia z epoki napoleońskiej

wszystkich kinomanów aktora Burt Lancastera („Trapez”, „Uczeń diabła”), który w tym filmie dokazuje wprost cudów cyrkowej akrobacji. Świetne, brawurowe sceny walk na morzu, a całość stanowi właściwie parodię dramatu pirackiego. Zreżymowana realizacja, dobra zabawa.

Akcja francusko-włoskiej komedii „ET CAETERA PANA PUŁKOWNIKA” rozgrywa się w epoce napoleońskiej w pewnym miasteczku hiszpańskim. W roli pułkownika mianowanego gubernatorem prowincji — niezrównany Vittorio de Sica, który odbywa tu podróż do swojej przyszłej rezydencji, przyjmowany po drodze bardzo serdecznie przez ludność. Pułko-

kultura reżysera, z jaką przeprowadza wiele urasycyjnych scen. Dodajmy, że jedną z partnerek Vittoria jest „sza-



Scena z filmu „Karmazynowy pirat”.

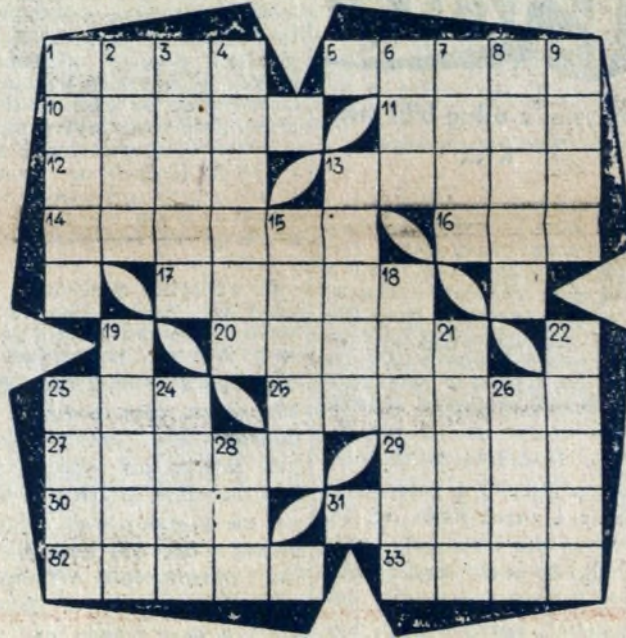
## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. przypuszcza się, że istnieje na tej planecie życie organiczne, 5. Lenin kiedyś powiedział, że z niej rozgorzeje płomień (rewolucji), 10. przedmioty osobliwe i niezwykłe, 11. zwą go także jaworem, 12. udziełsz jej zwykle bliskiemu przyjacielowi, 13. wielki luksusowy ośrodek wypoczynkowy i kąpielowy w USA, położony nad Atlantykiem, 14. nasyp ziemny na trzęsawisku, umożliwiający przejazd, 15. przepływa przez Przemysł, 17. pój. bo zdrowe, 20. tak się dawniej zwracano do „wasmocsi pani”, 23. nazwa jednostki pracy, 25. paszcza wulkanu, 27. jedynie, nie więcej, co najwyżej, 29. uroczysty strój lub uroczysta zabawa, 30. jest go pełno w powietrzu (75,5 proc.), 31. możesz tak

marszczony lub suto fałdowany kołnierz, 21. miejsce rodzinne i królestwo Odysusza, znane z Odyssei, 22. urzekająca piękność, 23. stała posada z pełną pensją,

Wśród czytelników, którzy nadesłały bezbłędne rozwiązania przynajmniej jednego zadania, rozlosowane zostaną BONY KSIĄŻKOWE.



### ROZWIĄZANIE „QUIZU” Z NR 28 (292)

1. CZERWONY KASZTELAN: Edward Dembowski
2. CZERWONE TARCZE: powieść Jarosława Iwaszkiewicza
3. CZERWONY SZTANDAR: polska pieśń rewolucyjna
4. CZERWONY BOR: lasy na Nizinie Mazowiecko-Podlaskiej
5. CZERWONE WIERCHY: masyw górski w Tatrach
6. CZERWONE MORZE: część Oceanu Indyjskiego
7. CZERWONY GIL: bohater sztuki Tirso de Molina „Zielony Gil”
8. CZERWONO-CZARNI: polski zespół jazzowy
9. CZERWONY KUR: pożar
10. CZERWONY KOZŁARZ: gryzb jadalny.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 29 (293) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Agata, 6. zapas, 11. aragonit, 14. kubatura, 17. baranina, 18. operator, 19. ośa, 20. MON (Ministerstwo Obrony Narodowej), 21. cal, 22. Ela, 23. waza, 24. arak, 25. etyk, 26. Weda, 27. gęzta, 28. banan, 29. Awar, 30. rota, 31. Aram, 3. Baja, 33. starosta, 37. bumerang, 41. paranoik, 4. adorator, 43. ara, 44. skandal, 45. eta.

PIONOWO: 1. Arad, 2. gara, 3. aga, 4. ton, 5. animator, 6. zupa, 7. Abel, 8. par, 9. Ata, 10. sutere-na, 11. Abo, 12. inożył, 13. Tana-ka, 14. koc, 15. rolada, 16. Aka-kan, 23. weramon, 24. awatara, 27. gwar, 28. bojer, 29. arara, 30. ramol, 31. atar, 32. buđa, 33. Spa, 34. sos, 35. tik, 36. Aka, 37. bađ, 38. Ate, 39. NOT (Naczelna Organizacja Techniczna), 40. gra.

### UZUPEŁNIANKA

### NIECH ŻYJE NASZA OJCZYZNA — POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

WYRAZY POMOCNICZE: 1. niechęć, 2. żyjtko, 3. mecenas, 4. szalupa, 5. krojczy, 6. odnaka, 7. Zapolska, 8. porzeczek, 9. pospółka, 10. soliter, 11. kalumnia, 12. Obidwa.

### ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 30 (294)

POZIOMO: 1. gramatyka, 9. ośa, 12. roleta, 17. Otokar, 15. Oberon, 16. lokata, 17. maj, 18. peso, 19. akapit, 21. pakt, 23. autor, 25. akta, 28. Weimar, 31. tabu, 33. Ada, 34. perora, 36. Azorek, 38. stolec, 39. Kerala, 40. tak, 41. szarlatan.

PIONOWO: 1. gromada, 2. Robak, 3. aleja, 4. mer, 5. atonia, 6. tan, 7. Kolessow, 8. Atoś, 9. Oka, 10. datek, 11. ara, 14. okop, 20. Turbacz, 22. tarakan, 24. Reszel, 26. Kreta, 27. atol, 29. Marat, 30. Adela, 32. Ares, 34. pst, 35. rok, 36. akr, 37. ora.

### UZUPEŁNIANKA

Brakujące litery w poszczególnych pozycjach (patrz kreśli) uzupełnić tak, aby powstały wyrazy według podanych niżej określeń. Dopisane litery czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

1. FA — — — — A
2. FR — — — — —
3. SZA — — — —
4. — — — — ROŚĆ
5. P — — — — — ACZ
6. SA — — — — WKA
7. M — — — — — DZ
8. DY — — — — —
9. — — — — NIK
10. PRZ — — — — EK
11. — — — — — STWO
12. KA — — — — DA

### ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. cała rodzina, 2. fasada budynku, 3. biała broń, 4. skapstwo, 5. maszyna do odbijania pism, 6. trzosa, 7. stop metali kolorowych, 8. ukłon dziękujący, 9. klub sportowy w Nowej Hucie, 10. część mowy, 11. próżniactwo, 12. kraj w Północnej Ameryce.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 10 VIII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.